

POLSKA

Prokuratura nie chce ścigać urzędników ws. śmierci Kamilka

Po raz drugi prokuratura umorzyła postępowanie dotyczące odpowiedzialności urzędników ws. śmierci Kamilka zakatowanego przez swojego ojczyma. Stało się tak, mimo że sąd, nakazawszy wznowienie postępowania, jednoznacznie wskazał, że istnieją przesłanki, iż taka odpowiedzialność mogła istnieć. Dowodów na to dostarczył proces zabójców Kamilka w Częstochowie.

s.6



codziennie

Gazeta
Polska

„Uwierzyłeś, że to będzie Polska dla wszystkich. Oni zbudowali ją tylko dla siebie” – to przesłanie nowego spotu PiS po wybuchu afery szpitalnej. Na potwierdzenie tego przekazu okazało się, że posłanka KO Małgorzata Pępek czekała na zabieg tylko cztery tygodnie, bo poza kolejnością wpisała ją koleżanka z partii. Tymczasem posłowie PiS zapowiadają kolejną kontrolę poselską w Szpitalu Południowym w Warszawie. – Wbrew temu, co mówił rzecznik prokuratury, szpital nie zwrócił Kacprzykowi pół miliona, które ten przelał szpitalowi – mówią Janusz Cieszyński i Anna Kwiecień. Afera szpitalna rozsadza koalicję. Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz z Polski 2050 zapowiedziała, że po tym, co stało się w Warszawie, nie poprze odejścia od dwukadencyjności dla prezydentów miast.

Afera szpitalna rozsadza koalicję rządzącą

KOLEJNY POLITYK KO
Z ZABIEGIEM POZA KOLEJNOŚCIĄ

s.3

POLSKA

Rząd chce paraliżu gospodarki leśnej

Rząd przyjął projekt ustawy zmieniającej ustawę o lasach. W myśl jej przepisów organizacje polityczno-ekologiczne będą mogły zaskarżyć do sądu podstawowe dokumenty, bez których nie będzie można prowadzić w Polsce gospodarki leśnej i wycinać drzew. Oznacza to paraliż całej branży i finansową destrukcję Lasów Państwowych.

s.4

ŚWIAT

Były unijny komisarz ścigany europejskim nakazem aresztowania

Portal Politico informuje o wydaniu europejskiego nakazu aresztowania wobec byłego komisarza UE ds. migracji Dimitrisa Avramopoulosa w związku ze skandalem Katargate. – Ten rak korupcji w UE jest gigantyczny, a skuteczność śledczych bardzo niska – mówi poseł PiS Paweł Jabłoński.

s.9

ŚWIAT

Prezydent Polski z wizytą w Turcji

Wczoraj w Ankarze odbyło się spotkanie prezydentów Polski i Turcji Karola Nawrockiego i Recepta Tayyipa Erdoğan. Rozmawiano m.in. o zbliżającym się szczycie NATO w Ankarze, polityce bezpieczeństwa i współpracy gospodarczej. Dzisiaj prezydent Polski spotka się z żołnierzami Wojska Polskiego operującymi w bazie Incirlik w ramach NATO-wskiej operacji.

s.9



fol. Mikolaj Bujak/KPR24



(1567–1622) francuski duchowny katolicki, teolog, filozof, doktor i święty Kościoła katolickiego
 // Można powiedzieć, że każde kłamstwo, choćby wydawało się nieznacznym, sprawia zawsze ból albo nam samym, albo innym; narusza bowiem prawdę i prostotę serca. Człowiek, kłamiący, choćby w żarcie, dowodzi dwulicowości. //

for: Adobe Stock



POGODA

Środa 24.6 Pogodnie, zachmurzenie małe do umiarkowanego

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
04:24	20:55

Imieniny obchodzą: Danuta, Doryda, Emilia, Jan, Janina, Janisław, Longin, Longina, Romuald, Romualda, Symplicjusz

Gdańsk	Lublin
25°C	26°C
16°C	15°C
Katowice	Kraków
28°C	27°C
16°C	15°C
Łódź	Poznań
27°C	28°C
17°C	17°C
Warszawa	Wrocław
28°C	28°C
18°C	17°C

Czwartek 25.6 Pogodnie, lokalnie możliwe opady deszczu

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
04:25	20:55

Imieniny obchodzą: Adalbert, Antyć, Dorota, Eulogia, Eulogiusz, Febron, Febronia, Fiebrośław, Kineburga, Prosper, Prospera, Tolisława, Zuzia

Gdańsk	Lublin
25°C	29°C
14°C	16°C
Katowice	Kraków
31°C	30°C
18°C	17°C
Łódź	Poznań
29°C	31°C
18°C	16°C
Warszawa	Wrocław
30°C	30°C
19°C	19°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Szczyt bezczelności, nie odbudowy

Prezydent Karol Nawrocki nie został zaproszony na gdański szczyt poświęcony odbudowie Ukrainy. Odcięcie głowy państwa od europejskich liderów to wspólna decyzja polskiego rządu i strony ukraińskiej. Intryga ludzi Tuska i Zeleńskiego, który zresztą się na to spotkanie nie wybiera, przekornie wzmocni pozycję Nawrockiego. Po ostatnich wydarzeniach we Lwowie, kiedy to polska firma została oszukana z czynnym udziałem władz miasta, widzimy wyraźnie, jak ma wyglądać polsko-ukraińska współpraca. Dlatego też w Gdańsku nie powinni zjawić się również przedsiębiorcy. A przynajmniej bardzo bym się na ich miejscu zastanowił. Minister Marcin Przydacz mówił, że tak naprawdę konferencja posłuży tylko szukaniu pieniędzy dla Zeleńskiego. W Polsce znalazł ich już wystarczająco wiele, by uznać, że nie musi się z nami liczyć. Czas to zmienić.

Rafał Zawistowski



Michał Kuź

Biały i czerwony postsowietyzm

Do wielkich dylematów polskiej historii należy problem, przed którym stanął marszałek Józef Piłsudski w latach 1919–1920: zdecydowanie wspierać białych przeciwko bolszewikom czy pozwolić im walczyć między sobą i się wykrwawić. Spory o decyzje tej niewątpliwie znaczącej dla polskiej historii postaci toczą się do dziś. Piłsudski uważał bowiem, że carski imperializm i wielkoruski nacjonalizm niekoniecznie były dla Polski lepsze niż bolszewizm. Wielu sądzi, że się mylił. Postsowietyzm także ma dwie odmiany: białą – nacjonalistyczną, autorytarną, oligarchiczną (jak Serbia lat 90.) – i czerwoną – imperialną nawiązującą do tradycji ZSRS (Federacja Rosyjska, Białoruś). Polska stoi dziś więc przed podobnym dylematem, bo Ukraina walcząca z putinizmem coraz wyraźniej zmierza w kierunku dawnego modelu serbskiego: mobilizacja przechodzi momentami w oligarchizację, patriotyzm w szowinizm. Pokonując putinizm, możemy zastąpić go więc czymś, co wcale nie będzie dla nas do przyjęcia. Nie zapominajmy jednak, że Rosja pod władzą Putina stała się mocarstwem tak drapieżnym, brutalnym i bezwzględny, iż doprawdy trudno wyobrazić sobie coś gorszego.



Hanna Shen

Trzy euro kontra Chiny

Unia Europejska znalazła odpowiedź na chińską ekspansję handlową – wprowadza opłatę w wysokości 3 euro od kategorii produktu w paczce z Temu czy Shein. Regulacja wchodzi w życie we Wspólnocie 1 lipca i przy okazji generuje nową górę papierkowej roboty na granicach, z którą unijne służby celne nie będą umiały sobie poradzić przed 2031 rokiem. Brzmi jak ponury żart, ale to niestety rzeczywistość. Chiński producent nie płaci za unijne przepisy dotyczące ochrony danych, przejrzystości cen i recenzji, moderacji treści ani za wymogi bezpieczeństwa, których Chińczycy po prostu nie przestrzegają. Europejski płaci za wszystko. Tej asymetrii nie zniweluje żadna opłata celna – zadziała tylko obniżenie kosztów regulacyjnych po europejskiej stronie. Odpowiedzią na chińską konkurencję nie są nowe bariery, lecz odbudowa europejskiej gospodarki. Zaczniemy od Zielonego Ładu, pakietu regulacji, za który europejski przemysł płaci słono, podczas gdy chińskie fabryki produkują bez porównywalnych obciążeń. Dopóki Bruksela nie zrozumie, że regulacyjna inflacja to strategiczny problem, a nie atut, 3 euro pozostaną tym, czym są: plastrem na amputowaną nogę.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE



Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.



NIE DAJCIE SIĘ OSZUKAĆ

CYTAT \ W Platformie ruszyła akcja wymazywania pamięci. Dawid Kacprzyk nie był anonimowym działaczem, to złoty chłopiec Platformy (...). Wszędzie obok najbardziej rozpoznawalnych twarzy Platformy, a dziś nagle nie wiedzą, kto to jest. Nie dajcie się oszukać, znali go bardzo dobrze” – mówi Mateusz Morawiecki w swoim materiale na X.



AFERA W SŁUŻBIE ZDROWIA \ Kolejny polityk KO z zabiegiem poza kolejnością

Afera szpitalna rozsadza koalicję rządzącą

„Uwierzyłeś, że to będzie Polska dla wszystkich. Oni zbudowali ją tylko dla siebie” – to przesłanie nowego spotu PiS po wybuchu afery szpitalnej. Na potwierdzenie tego przekazu okazało się, że posłanka KO Małgorzata Pępek czekała na zabieg tylko cztery tygodnie, bo poza kolejnością wpisała ją koleżanka z partii. Tymczasem posłowie PiS zapowiadają kolejną kontrolę poselską w Szpitalu Południowym w Warszawie. – Wbrew temu, co mówił rzecznik prokuratury, szpital nie zwrócił Kacprzykowi pół miliona, które ten przelał szpitalowi – mówią Janusz Cieszyński i Anna Kwiecień. Afera szpitalna rozsadza koalicję. Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz z Polski 2050 zapowiedziała, że po tym, co stało się w Warszawie, nie poprze odejścia od dwukadencyjności dla prezydentów miast.

Jarosław Molga

Prawo i Sprawiedliwość w najnowszym materiale wideo przypomniało wyborcze obietnice przedstawiciele obecnej rządzącej koalicji, w tym m.in. „zniknięcie problemów” w służbie zdrowia jak za dotknięciem „czarodziej-skiej różdżki” Izabeli Leszczy-ny i zapowiedzi Szymona Ho-łowni o telefonach od lekarzy. Zestawiono je z wypowiedziami przedstawicieli rządu, które padły już po wyborach, oraz informacjami medialnymi o m. in. brakach pieniędzy dla szpi-tali. „Jeśli poszedłeś do wybo-rów, bo uwierzyłeś w te słowa, jeśli stałeś w tej kolejce po lep-szą Polskę, to mamy dla ciebie przykrą wiadomość – uwie-rzyłeś, że to będzie Polska dla wszystkich, oni zbudowali ją tylko dla siebie”.

Pępek poza kolejnością

Na potwierdzenie przeka-zu z filmu PiS są nowe fakty. Okazało się, że posłanka KO Małgorzata Pępek w szpitalu w Żywcu dostała się na zabieg po czterech tygodniach. Zwykli pacjenci, a więc bez legitymacji KO i koneksji, muszą czekać na takie świadczenie około dwóch lat. To „skrócenie” kolejki było możliwe, ponieważ posłankę wpisała poza kolej-nością pracująca w szpitalu koleżanka. Stało się to bez wie-dzy szpitala. Kiedy dyrekcja się o tym dowiedziała, poinformowała Pępek, że ze względu na fakt, iż zabieg odbył się po-za procedurami (poza systemo-wą kolejką), placówka nie jest w stanie rozliczyć go z Na-rodowym Funduszem Zdro-wia. Po tej informacji posłanka Pępek zmieniła nastawienie do szpitala i zaczęła atakować



Małgorzata Pępek to kolejny polityk KO korzystający z zabiegów szpitalnych bez kolejki | fot. GRZEGORZ KRZYŻEWSKI/FotoNews/Forum

placówkę z Żywcu. „Niedaw-no opublikowany raport Na-rodowego Funduszu Zdrowia potwierdził liczne niepraw-dliwości, o których mówiono już od wielu miesięcy” – pisała Pępek na swoim koncie na FB w kwietniu ub.r. Wśród nie-prawidłowości wymienia m.in. „odmowy udzielania pomocy osobom wymagającym natych-miastowej opieki”. Teraz Pępek twierdzi, że zabieg po prostu jej się należał.

– Szpital, który podpadł Mał-gorzacie Pępek, miał w kwiet-niu ponad 24 mln zł niezapła-conych nadwykonań za 2025 r. Gdyby kierujący nim posłu-chali Bartka Arłukowicza, wiedzieliby, że platformersom lepiej nie podpadać – dodaje, komentując sytuację, Janusz Cieszyński, poseł PiS, ekspert ds. ochrony zdrowia.

Przypadek Pępek to już ko-lejna sytuacja „specjalnego traktowania” polityków KO. W 2025 r. gliwicki działacz KO, pełniący funkcję dyrektora ad-ministracyjnego tamtejszego szpitala, mimo braku upraw-nień po prostu porwał karet-

kę, by przewieźć matkę po-słanki KO Krystyny Szumilas (prokuratura prowadzi śledz-two w tej sprawie). W tym ro-ku senator Tomasz Lenz bez wiedzy dyrekcji i poza syste-mem publicznej ochrony zdro-wia (co potwierdziła kontrola NFZ) zorganizował zabieg dla syna w publicznym szpita-lu przy wykorzystaniu zasob-ów tego szpitala. Kulminacją takich afer jest afera szpital-na w Szpitalu Południowym w Warszawie, gdzie młody działacz KO, lekarz bez spe-cjalizacji zorganizował szyb-ką ścieżkę przyjęć na badania przez SOR i pokoiik VIP, by po-litycy nie musieli czekać razem z pacjentami.

Szpital oddał czy nie oddał?

W sprawie afery szpitalnej śledztwa prowadzi prokura-tura. Jak poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie prok. Piotr Ski-ba toczą się dwa postępowania: dotyczące doprowadzenia do niekorzystnego rozpo-rządzenia mieniem (pieniędzy publicznych szpitala przez Da-

wida Kacprzyka, za co może mu grozić do 10 lat więzienia), a także w sprawie działań lub ich braku ze strony zarządu szpitala i osób odpowiedzial-nych za kontrolę nad Szpita-lem Południowym w warszaw-skim ratuszu.

– Już na początku pojawia-ją się rozbieżności co do fak-tów i informacji przekazywa-nych przez prokuraturę – mó-wią nam politycy PiS, którzy kontrolowali Szpital Południo-wy. Rzecznik prokuratury in-formował bowiem, że Dawid Kacprzyk zwrócił szpitalowi pół miliona złotych, jednak szpital te pieniądze odesłał Kacprzykowi. – Wbrew temu, co mówił rzecznik prokura-tury, szpital nie zwrócił Kac-przykowi pół miliona, które ten przelał szpitalowi – mó-wią Janusz Cieszyński i Anna Kwiecień. – Podczas rozmowy z nową panią prezes szpi-tala (Aneta Gomółka-Siembo-ra – przyp. red.) okazało się, że szpital jednak tych pieniędzy nie odesłał, a teraz najpraw-dopodobniej trwa ich prze-księgowanie. Problem bowiem

w tym, że Kacprzyk po prostu przelał pół miliona, ale teraz szpital musi przyporządkować te pieniądze do faktur, które wcześniej wystawiał. Dlatego przygotowujemy pismo do dy-rekcji z prośbą o wyjaśnienie, co dzieje się z tymi pieniędzmi. Jest niepokojące, że już na ta-kim etapie do opinii publicznej docierają informacje nieprecy-zyjne. Możliwe, że poprzednia prezes zdecydowała o odesła-niu tych środków, a nowa pod-jęła decyzję odmienną, ale to musi być jednoznacznie wy-jaśnione – mówi nam Anna Kwiecień. Cieszyński i Kwie-cień zapowiadają kolejną kont-rolę w szpitalu w przyszłym tygodniu.

Afera uderza w koalicję

Bartosz Arłukowicz, który promował Dawida Kacprzyka w trakcie kampanii wyborczej, a teraz utrzymuje, że go nie zna, wciąż prowokuje. Domaga się, by inni ujawnili nazwiska polityków KO, którzy korzy-stali z szybkiej ścieżki szpital-nej. Wcześniej robił to wobec dziennikarzy piszących o sprawie. Teraz wywołał minister Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz z Polski 2050, czyli z własnej koalicji: „Pani Minister. Bo po prostu nie mogę zmusić auto-rów do zmiany zdania. O tej ścieżce dla polityków VIP z KO. Gdyby Pani Minister by-ła tak miła. Coś bliżej. Poproszę o nazwiska. PS Pozostają z szacunkiem dla Pani dzia-łań, umiejętności politycznych i pozostałych niezliczonych ta-lentów” – napisał Arłukowicz, a była to reakcja na wpis Peł-czyńskiej-Nałęcz: „W szpitalu w Warszawie funkcjonowała ścieżka VIP dla partyjnych ko-legów polityków KO. Szpitalem zarządza warszawski samo-rząd, a nadzoruje go 3 wice-prezydentów miasta. Miasta, w którym od 20 lat rządzi ta sama ekipa. Patologii ze Szpi-tala Południowego by nie by-ło, gdyby nie to, że Warsza-wa od 20 lat działa jak układ zamknięty grupy trzymającej władzę. Dlatego Polska 2050 nie poprze odejścia od dwuka-dencyjności dla prezydentów miast”. Na zniesieniu dwuka-dencyjności (wprowadzonej za rządów Zjednoczonej Prawicy) najbardziej zależy PSL.

„Bartek! Nazwiska są w NFZ. Proponuję wspólną kontrolę parlamentarną w tej sprawie” – odpowiedział Arłukowiczowi w mediach społecznościowych Janusz Cieszyński.



POLITYKA \ Szkodliwa ustawa

Rząd chce paraliżu gospodarki leśnej

Rząd przyjął projekt ustawy zmieniającej ustawę o lasach. W myśl jej przepisów organizacje polityczno-ekologiczne będą mogły zaskarżyć do sądu podstawowe dokumenty, bez których nie będzie można prowadzić w Polsce gospodarki leśnej i wycinać drzew. Oznacza to paraliż całej branży i finansową destrukcję Lasów Państwowych. System, którego stworzenia chce rząd Donalda Tuska, praktycznie nie istnieje w żadnym państwie europejskim.

Jacek Liziniewicz

Wczoraj rzecznik rządu Adam Szłapka wyjątkowo skąpo przedstawił założenia nowelizacji ustawy o lasach. – Chodzi o plany urządzania lasu, które są administracyjnie przygotowywane. To są też przepisy, których celem jest zwiększenie transparentności, przejrzystości i społecznego udziału w zarządzaniu lasem. To jest też dostosowanie polskiego prawa do standardów UE. Zmiany wzmocnią ochronę przyrody i, co ważne, zagwarantują możliwość kontroli decyzji administracyjnych przez sądy – powiedział rzecznik Szłapka. Kilka zdań nie oddaje jednak powagi sytuacji, a wypowiedź rzecznika w tej materii zawiera co najmniej dwa kłamstwa.

Pierwsze kłamstwo Szłapki

Plan urządzania lasu (PUL) to szczegółowy dokument, który reguluje działania, jakie podejmują leśnicy w każdym fragmencie lasu w Polsce. Jest on tworzony raz na 10 lat dla każdego z 429 nadleśnictw. Proces tworzenia takiego dokumentu trwa kilka lat i robi to podmiot zewnętrzny w stosunku do leśników. Szacuje się, że statystyczny PUL ma około 500 stron, głównie technicznych zaleceń. Przez lata proces tworzenia dokumentu kończył jego zatwierdzenie na poziomie ministra klimatu i środowiska. Teraz jednak ma być inaczej. I tutaj dochodzimy do pierwszego kłamstwa Adama Szłapki, który powiedział, że chodzi o „społeczny udział w zarządzaniu lasami”. Otóż w myśl założeń ustawy od decyzji ministra środowiska ma przysługiwać skarga do sądu administracyjnego. Nie jest jednak tak, że prawo do zaskarżenia będzie przysługiwało obywatelom czy Polakom, którzy mieszkają na danym terenie. Otóż ustawa mówi jedynie o organizacjach społecznych, i to takich,



fot. AdobeStock/d

**\\ Plan urządzania lasu (PUL) to szczegółowy dokument, który reguluje działania, jakie podejmują leśnicy w każdym fragmencie lasu w Polsce. Jest on tworzony raz na 10 lat dla każdego z 429 nadleśnictw. Proces tworzenia takiego dokumentu trwa kilka lat i robi to podmiot zewnętrzny w stosunku do leśników. Szacuje się, że statystyczny PUL ma około 500 stron głównie technicznych zaleceń. **

które prowadzą udokumentowaną działalność statutową w zakresie ochrony przyrody przez co najmniej 24 miesiące przed dniem wszczęcia postępowania w sprawie wydania tej zaskarżonej decyzji. W skrócie: prawo do składania skarg będą miały twory zrzeszające lewicowych aktywistów, którzy od lat zajmują się zwalczaniem leśników w naszym kraju. Drugim typem NGO, które uzyskały prawo skarżenia decyzji, będą organizacje pracodawców. Na liście nie ma więc nawet właścicieli lasów prywatnych ani lokalnych mieszkańców. W zasadzie nie jest to zwiększenie społecznego zaangażowania, ale przywileje dla organizacji, które jawnie wspierały Donalda Tuska w kampanii wyborczej i zwalczały Prawo i Sprawiedliwość.

Drugie kłamstwo Szłapki

Rzecznik rządu Adam Szłapka stwierdził również, że ustawa jest dostosowaniem do standardów obowiązujących w Unii Europejskiej. Tymczasem w Ocenie skutków regulacji wskazanych jest kilka państw, w których nie ma w ogóle planów urządzania lasów. Takich dokumentów nie ma w Szwecji i Finlandii. W efekcie nie ma się od czego odwoływać. W Austrii istnieją plany urządzania lasów, ale z kolei nie ma możliwości zaskarżenia ich do sądu. Trochę inaczej sprawa wygląda w Czechach, gdzie są plany i można je zaskarżyć, tyle że może to zrobić jedynie właściciel lasu i podmiot przetwarzający plany. W Niemczech sprawa jest skomplikowana. „Tworzenie planów dotyczących gospodarki leśnej jest w Niemczech obowiązkowe, ale tylko dla la-

sów państwowych – istnieje zatem możliwość ich zaskarżenia do sądu po uprzednim odwołaniu w ministerstwie wydającym decyzję administracyjną. W przypadku lasów należących do właścicieli prywatnych (stanowiących ok. 47 proc. wszystkich lasów w Niemczech) sporządzenie planu może być warunkiem uzyskania publicznego dofinansowania działań związanych z gospodarką leśną. W przypadku lasów publicznych plany takie mogą być sporządzane przez organy administrujące nimi, ale stanowią wówczas wewnętrzne akty tych organów. Plany te nie mają określonej formy prawnej i nie podlegają zaskarżeniu” – czytamy w OSR. Tymczasem nasze państwo chce wprowadzić – za namową Komisji Europejskiej – prawo, które da możliwość finansowanym

z zagranicy organizacjom udeźnienia w gospodarkę leśną, i to głównie w należące do narodu Lasy Państwowe, które zarządzają 77 proc. drzewostanów w naszym kraju.

Urzędnicza gehenna

Nowelizacja ustawy o lasach wprowadza też urzędniczy chaos do przygotowywania planów urządzania lasu. Okazuje się, że żeby przyjąć dokument, trzeba będzie mieć stanowisko wielu urzędów. Wymieńmy: Straż Pożarna, GDOŚ, RDOŚ, Wody Polskie, parki krajobrazowe, Wojsko Polskie, Urząd Morski i Wojewódzki Konserwator Zabytków. Każdy z tych urzędów ma się wypowiedzieć na temat planu. To z pewnością znacznie wydłuży i tak nienajkrótszy proces tworzenia PUL-u. Dodatkowo brak opinii któregoś organu będzie skutkował przegrany proces. Nie zawsze będzie również wiadomo, co się będzie działo w momencie zaskarżenia przez aktywistów samego dokumentu. O tym, czy będzie to oznaczało wstrzymanie działań leśników, będzie decydować Regionalna dyrekcja ochrony środowiska. W terenie są to instytucje, które w większości działają ręką w rękę z organizacjami ekologicznymi. Często do RDOŚ przechodzą osoby pracujące wcześniej w NGO. Jaka będzie skala problemu? Twórcy ustawy spodziewają się, że połowa tworzonych PUL-i będzie zaskarżona do sądu. Będzie to oznaczało paraliż działania systemu. Jednocześnie nie wiadomo, jak szybko będą działać sądy. Może się okazać, że spory będą trwały latami. Tak było w przypadku Puszczy Białowieskiej, gdzie sprawa sądowa nie była w stanie wyjść poza tryb oceny dowodów przez biegłych. Sąd wysyłał pisma do uczelni w całej Europie. Polski przemysł drzewny to kilka procent polskiego PKB. W samych Lasach Państwowych zatrudnionych jest około 25 tys. osób. W całej branży leśno-drzewnej pracuje do 340 tys. osób.

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!

prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl

DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

SKANDAL \ Umorzenie wbrew zaleceniom sądu

Prokuratura nie chce ścigać urzędników ws. śmierci Kamilka

Po raz drugi prokuratura umorzyła postępowanie dotyczące odpowiedzialności urzędników ws. śmierci Kamilka zakatowanego przez swojego ojczyma. Stało się tak, mimo że sąd nakazawszy wznowienie postępowania, jednoznacznie wskazał, że istnieją przesłanki, iż taka odpowiedzialność mogła istnieć. Dowodów na to dostarczył proces zabójców Kamilka w Częstochowie. – W tej sytuacji może dobrze się stało, ponieważ jeśli prokuratura w taki sposób prowadzi sprawę, urzędnicy uniknąłby odpowiedzialności. Najpewniej złożymy tzw. subsydiarny akt oskarżenia wobec urzędników. Wobec nauczycieli Kamilka jest już skarga do ETPC – mówi „Codzienniej” Magdalena Leszczyńska, pełnomocnik bliskich Kamilka.

Jarosław Molga

Po czterech miesiącach od wyroku sądu w Kielcach, który nakazał prokuraturze wznowienie postępowania, prokuratura powtórnie je umorzyła. Z mojej wiedzy wynika, że poza dopuszczeniem opinii biegłego, co nakazał sąd, w ciągu tych miesięcy nie podjęto żadnych czynności, jakich byśmy oczekiwali, czyli np. zbadania zeznań z częstochowskiego procesu ani przesłuchania urzędników, od kuratorów sądowych po pracowników socjalnych – mówi nam Magdalena Leszczyńska. Podkreśla, że urzędnicy nie mogą spać spokojnie. – Zeznania, dowody, zapisy w dokumentach wskazują naszym zdaniem bez wątpliwości, że urzędnicy w tej sprawie zaniedbywali swoje obowiązki. Jeśli pracownicy socjalni mają wiedzę o przemocy wobec dziecka, a ich zadaniem jest sprawdzanie stanu dziecka, i jeśli idą do domu, wiedząc, że matka może być współwinna przemocy (a mają to w swoich dokumentach), to jak określić ich zachowanie, kiedy nawet nie próbują zobaczyć dziecka i odchodzą od drzwi, bo matka powiedziała im, że syn akurat śpi? To ewidentnie wbrew ich obowiązkom. To tylko jeden przykład. Sąd, nakazaw-

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**SPRZEDAM
DZIAŁKĘ
1000 MKW.
W Naćmierzu
3 km do morza
– Jarosławiec
Tel. 506 660 113**



Śmierć ośmioletniego Kamilka wstrząsnęła Polską trzy lata temu. Po walce o życie trwającej miesiąc Kamilek zmarł 8 maja 2023 r. | fot. Facebook/d

szy prokuraturze wznowienie postępowania, także takie fakty wyliczał w uzasadnieniu. Dlatego najpewniej złożymy tzw. subsydiarny akt oskarżenia i przygotujemy go rzetelnie – mówi Leszczyńska.

Kiedy cztery miesiące temu Sąd Rejonowy w Kielcach nakazywał ponowne zbadanie sprawy odpowiedzialności urzędników, wskazywał np., że kurator sądowy nie stwierdzał przemocy, ale jak zauważył sąd, „w sposób istotny odbiega to od spostrzeżeń lekarzy”. Podobnie kurator twierdził, że „kontroluje wykonanie władzy rodzicielskiej”, a tymczasem okazało się, że dzieci w okresie, o którym pisał kurator, „są u pozbawionego władzy rodzicielskiej ojca”. Sąd w Kielcach wskazywał na szereg ta-

**\\ Okazało się, że jeden z lekarzy celowo przetrzymywał Kamilka w szpitalu, ponieważ widać było, że chłopiec jest ofiarą brutalnej przemocy. Dzwonił do sądu rodzinnego, informując, że jest sytuacja zagrażająca życiu dziecka. A jednak dziecko pozostało wśród swoich katów. **

kich sprzeczności w relacjach i dokumentach. Brał także pod uwagę zeznania, które pojawiły się w trakcie procesu katów Kamilka (m.in. ojczyma i matki). Na przykład okazało się, że jeden z lekarzy celowo przetrzymywał Kamilka w szpitalu, ponieważ widać było, że chłopiec jest ofiarą brutalnej przemocy. Dzwonił do są-

du rodzinnego, informując, że jest sytuacja zagrażająca życiu dziecka. A jednak dziecko pozostało wśród swoich katów.

– Od śmierci Kamilka mijają już lata. Naszym zdaniem jest jasne, że nie tylko bezpośredni sprawcy odpowiadają za jego śmierć. To jest nie tylko smutne, lecz także demoralizujące, że państwo nie chce do końca

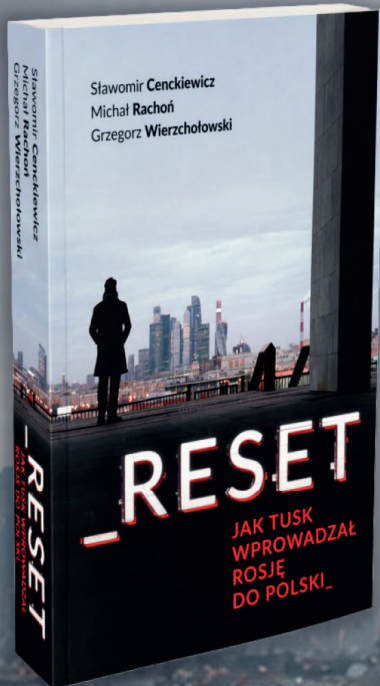
wyjaśnić odpowiedzialności swoich urzędników w tej sprawie i wyciągnąć konsekwencji wobec nich. Nie tylko urzędnicy naszym zdaniem zawinili. Są dowody na to, że nauczyciele, w tym dyrektor szkoły, do której chodził Kamilek, widzieli ślady znęcania się, ale nie reagowali. Dlatego skierowałam skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie zaniedbań, których dopuścili się nauczyciele Kamilka. Nikt, kto zawinił w tej sprawie, nie powinien spać spokojnie – mówi Leszczyńska.

Śmierć ośmioletniego Kamilka wstrząsnęła Polską trzy lata temu. Po walce o życie trwającej miesiąc Kamilek zmarł 8 maja 2023 r. Został zakatowany przez ojczyma i swoją matkę.

SKLEP
GAZETY POLSKIEJ



SKLEP
TV REPUBLIKA



KSIĄŻKA O GENEZIE KRYPTODYKTATURY TUSKA.
Wciągająca opowieść obnażająca udział ludzi resetu z Rosją
w siłowym przejmowaniu instytucji państwa przez koalicję 13 grudnia.
Nowe fakty, sensacyjne dokumenty, niemal 700 stron lektury,
która pozwala zrozumieć, co naprawdę dzieje się dziś w Polsce.

ZAMOW NA:

sklep.tvrepublika.pl

sklep.gazetapolska.pl

LUB TELEFONICZNIE

tel. 22 232 37 70



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO

Prenumerata Elektroniczna za 1 zł*

NOWOŚĆ!

Gazeta Polska i Nowe Państwo
– teraz do odbioru przez Twój
Paczkomat® InPost

Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów

Zamów już teraz!
prenumerata.swsmmedia.pl/inpost



ZESKANUJ

*Kupując roczną prenumeratę Gazety Polskiej lub Nowego Państwa, otrzymasz dostęp do wersji elektronicznej za jedyne 1 zł – na cały okres prenumeraty.



BUDAPESZT \ Do 20 sierpnia Węgry będą miały nowego prezydenta. Zapowiedział to szef rządu w Budapeszcie Péter Magyar. 20 sierpnia na Węgrzech obchodzony jest Dzień Świętego Stefana – święto upamiętniające pierwszego króla i założyciela Węgier.

BLISKI WSCHÓD \ To ma być pierwszy krok do denuklearyzacji Iranu

Reżim w Teheranie wpuści inspektorów nuklearnych

Wiceprezydent USA J.D. Vance ujawnił, że Iran zgodził się ponownie wpuścić inspektorów nuklearnych ONZ. W zamian za to USA zdejmą tymczasowo sankcje na irańską ropę i odmrożą część aktywów reżimu. W tym samym czasie Pentagon poprosił Kongres o dodatkowe miliardy dolarów, by pokryć koszty operacji przeciwko reżimowi w Teheranie.

Wiktor Młynarz

Jak informowaliśmy wcześniej, obecnie w Szwajcarii trwają negocjacje USA–Iran. Strona amerykańska od początku twierdziła, że głównym celem wcześniejszej operacji zbrojnej i negocjacji jest zadbanie o to, by reżim w Teheranie nie wszedł w posiadanie bomby atomowej.

Wiceprezydent Vance przed wylotem do USA powiedział dziennikarzom, że reżim zgodził się, by do Iranu znów wpuszczono inspektorów z Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (IAEA) ONZ. Amerykanie chcą, by znaleźli oni zapasy ok. 400 kg wzbogaconego uranu, które mogą nadal być w posiadaniu reżimu. To pierwszy krok do jego odzyskania i zubożenia go tak, by nie nadawał się do produkcji broni atomowej. – To kamień milowy dla Amerykanów i pierwszy krok do permanentnej denuklearyzacji lub całkowitego zakończenia programu budowy broni atomowej Iranu – powiedział.

Inspektorzy IAEA działali w tym kraju już wcześniej, w ramach tzw. umowy nuklearnej, którą Iran zawarł w cza-



W poniedziałek amerykański Departament Skarbu zniósł tymczasowo sankcje na irańską ropę | fot. Raheb Homavandi/Reuters/Forum

sach administracji Baracka Obamy. Donald Trump oskarżał jednak reżim o to, że ten ukrywa przed nimi stopień awansowania swojego programu atomowego. Iran wyrzucił ich po wybuchu tzw. wojny dwunastodniowej w czerwcu zeszłego roku, w której Izrael i USA wzięły na cel irańskie placówki atomowe. Vance przyznał, że USA zobaczą, „na co w rzeczywistości pozwoli inspektorom reżim, gdy dotrą oni już do kraju”. – Dopó-

ki nas szanują, nie będzie problemów. Jeśli Iran nie spełni swojej części umowy albo jeśli będzie źle się zachowywał, zrobię, co musi być zrobione – zagroził z kolei Donald Trump.

W poniedziałek amerykański Departament Skarbu zniósł tymczasowo sankcje na irańską ropę, co oznacza, że po raz pierwszy od lat 90. reżim będzie mógł sprzedawać ją legalnie. Pauza w sankcjach będzie obowiązywać do 21 sierpnia i eksperci szacują, że Iran zaro-

bi w tym czasie ok. 10 mld dol. Reżim twierdzi, że USA odmrożyły 12 mld dol. aktywów irańskich. Vance zapowiedział, że te pieniądze będą pod kontrolą Kataru i będą mogły być użyte wyłącznie do importu produktów rolnych z USA.

Równocześnie media donoszą, że Pentagon chce otrzymać od Kongresu dodatkowe 80 mld dol., by pokryć koszty operacji w Iranie. Biuro Zarządzania i Budżetu nie złożyło jeszcze o to formalnego

wniosku, ale sekretarz wojny Pete Hegseth miał o tym rozmawiać już z kongresmenami. Agencja AP informuje jednak, że politycy są sceptyczni wobec tej prośby. Już w kwietniu Trump poprosił o 1,5 bln dol. na obronność w przyszłorocznym budżecie, co stanowiłoby wzrost o 44 proc.

Z samego Iranu płyną głosy, które sugerują, że reżim jednak nie chce zgodzić się na propozycje Amerykanów. Blisko związany z reżimem prof. Mohammad Marandi napisał w mediach społecznościowych, że Irańczycy nie zamierzają kupować amerykańskich produktów rolnych ani nie rozmawiano o wpuszczeniu inspektorów. Rzecznik irańskiego MSZ powiedział za to agencji IRNA, że inspektorzy będą pracować według dotychczasowych zasad – co oznacza, że nie będą mieli dostępu do placówek, w których według USA była tworzona broń atomowa. Vance zasugerował, że te wypowiedzi pojawiły się ze względu na wewnętrzną propagandę – i poprosił dziennikarzy, by zachowali ograniczone zaufanie do treści płynących z reżimowych mediów i z irańskich mediów społecznościowych.

Urodziny z politycznym zgrzytem

USA \ W Waszyngtonie wkrótce rozpocznie się „Great American State Fair” – wystawa w związku z obchodami 250. rocznicy powstania Stanów Zjednoczonych, w której udział miało wziąć wszystkie 50 stanów. Część władz stanów rządzonych przez Partię Demokratyczną odmówiła jednak uczestnictwa w tym wydarzeniu.

Władze siedmiu rządzonych przez demokratów stanów – Massachusetts, Karoliny Północnej, Waszyngtonu, Illinois, Oregonu, Connecticutu i Maine – poinformowały o rezygnacji z udziału w wystawie. Jako powody podały ograniczenia budżetowe, obawy, że przedsięwzięcie może mieć bardziej

polityczny niż ogólnonarodowy charakter, a także napięte harmonogramy.

Wiceminister stanu Waszyngtonu Denny Heck oświadczył, że stan „stoi w obliczu bardzo trudnej sytuacji fiskalnej”. – Biorąc pod uwagę znaczące koszty związane z udziałem w „Great American State

Fair”, zdecydowaliśmy się skupić na wspieraniu lokalnych inicjatyw związanych z upamiętnieniem tej niezwykle ważnej rocznicy tutaj, w stanie Waszyngton – powiedział.

Z kolei Maura Healey, gubernator stanu Massachusetts, oskarżyła prezydenta USA Donalda Trumpa o wykorzystywanie targów do „nabijania własnej kieszeni”. – Zaproszono wszystkie stany do udziału w przedsięwzięciu, a jednocześnie oczekuje się od nich poniesienia kosztów związanych z przygotowaniem i prezentacją własnych ekspozy-

cji. Trudno uznać takie podejście za rozsądne – oświadczyła Healey.

Freedom 250, organizacja stojąca za wydarzeniem, poinformowała, że wszystkie 50 amerykańskich stanów będzie reprezentowanych podczas tych targów, niezależnie od stopnia zaangażowania poszczególnych władz stanowych. – Niezależnie, czy dany stan będzie reprezentowany przez biuro gubernatora, organizację turystyczną, czy też cenioną lokalną firmę lub instytucję, każda społeczność zostanie uhonorowana, a każdy Amerykanin bę-

dzie mógł odnaleźć w tym wyjątkowym, odbywającym się raz na pokolenie wydarzeniu cząstkę siebie – powiedziała rzeczniczka organizacji Rachel Reisner.

Zorganizowany na National Mall w Waszyngtonie „Great American State Fair” rozpocznie się 25 czerwca i potrwa do 10 lipca. W programie wydarzenia przewidziano ekspozycje wszystkich stanów i terytoriów USA, a także koncerty, wystawy oraz inne atrakcje, uzupełnione o prezentacje poświęcone historii, innowacjom i współczesnym osiągnięciom Stanów Zjednoczonych.

.....
Tomasz Winiarski



FRANCJA ZMAGA SIĘ Z WYSOKIMI TEMPERATURAMI

POGODA \ Meteo France ogłosiło we wtorek czerwony alert w 54 departamentach w związku z falą upałów. Ekstremalnie wysokie temperatury zakłócają funkcjonowanie m.in. transportu i szkół.



TRAGICZNY BILANS STRZELANINY W MONTREALU

KANADA \ W poniedziałkowe popołudnie w Montrealu doszło do strzelaniny, w której zginęli policjant, cywil i napastnik. Wśród rannych w stanie krytycznym jest policjantka. Policja bada motywy sprawy.

ANKARA \ Strategiczne rozmowy z Erdoğanem

Prezydent Polski z wizytą w Turcji

Wczoraj w Ankarze odbyło się spotkanie prezydentów Polski i Turcji Karola Nawrockiego i Recepta Tayyipa Erdoğan. Rozmawiano m.in. o zbliżającym się szczycie NATO w Ankarze, polityce bezpieczeństwa i współpracy gospodarczej. Dzisiaj prezydent Polski spotka się z żołnierzami Wojska Polskiego operującymi w bazie Incirlik w ramach NATO-wskiej operacji.



Prezydent Polski Karol Nawrocki złożył wieniec w Mauzoleum Atatürka | fot. Mikołaj Bujak/KPRP/d

Paweł Kryszczak

Oficjalna wizyta prezydenta Polski Karola Nawrockiego w Turcji rozpoczęła się od złożenia wieńca w Mauzoleum Atatürka w Ankarze. Tego samego dnia przywódca Polski był w siedzibie wiodącego tureckiego koncernu technologiczno-obronnego Aselsan,

specjalizującego się w nowoczesnych technologiach wojskowych.

Jak przypomina Kancelaria Prezydenta RP, w grudniu ubiegłego roku została zawarta umowa między polską Agencją Uzbrojenia a Aselsan Elektronik Sanayi ve Ticaret A.Ş na dostawę zautomatyzowanego systemu rozpoznawczo-zakłócającego przeznaczonego do prowadzenia walki ra-

dioelektronicznej. Wartość zamówienia wynosi ok. 2 mld zł. Dostawy systemu zostaną zrealizowane do 2035 r.

Kluczowym punktem wczorajszej agendy było spotkanie Karola Nawrockiego z Recepem Tayyipem Erdoğanem. Szef Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz przekazał przed wylotem do Turcji, że wśród tematów rozmów będą m.in. przygo-

towania do zbliżającego się szczytu NATO w Ankarze, bezpieczeństwo w regionie, współpraca gospodarcza Polski i Turcji, która jest w G20, a także kwestie związane z inicjatywą Trójmorza.

Jak zauważył Jason Davidson na łamach „Atlantic Council”, lipcowy szczyt w Ankarze „stanowi okazję do wzmocnienia południowej strategii NATO”. – Sojusz powinien

wzmocnić zdolności w zakresie obrony powietrznej i zwalczania dronów, rozszerzyć działania na rzecz bezpieczeństwa morskiego w regionie Morza Śródziemnego oraz poprawić ochronę krytycznej infrastruktury – podkreślił ekspert.

Dzisiaj prezydent Polski pojawi się w bazie lotniczej Incirlik, gdzie zostanie powitany przez dowódcę Polskiego Kontyngentu Wojskowego Turcja i szefa Sztabu Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Planowane jest również spotkanie przywódcy Polski z żołnierzami PKW Turcja.

– PKW Turcja, działając w ramach operacji Sojuszu Północnoatlantyckiego TAMP (Tailored Assurance Measures for Turkiye – przyp. red.), wykonuje zadania związane z pozyskiwaniem i wymianą informacji w obszarze wschodniego akwenu Morza Śródziemnego oraz Morza Czarnego. Do realizacji zadań mandatowych polski kontyngent wykorzystuje bezzałogowe statki powietrzne Bayraktar TB2 – przypomina w mediach społecznościowych DO RSZ.

Były unijny komisarz ścigany europejskim nakazem aresztowania

UNIA EUROPEJSKA \ Portal Politico informuje o wydaniu europejskiego nakazu aresztowania wobec byłego komisarza UE ds. migracji Dimitrisa Avramopoulosa w związku ze skandalem Katargate. – Ten rak korupcji w Unii Europejskiej jest gigantyczny, a skuteczność śledczych bardzo niska – mówi poseł PiS Paweł Jabłoński.

Afera znana pod nazwą Katargate wybuchła w grudniu 2022 r. Wtedy to belgijska policja przeprowadziła serię nalołów w Brukseli, aresztowała głównych podejrzanych i skonfiskowała duże sumy gotówki w ramach jednego z największych śledztw korupcyjnych w historii Unii Europejskiej. Sam zaś proceder dotyczył przyjmowania łapówek przez europosłów w zamian za promowanie interesów Kataru i Maroka w Parlamencie Europejskim. – Były poseł do Parlamentu Europejskiego Pier Antonio Panzeri, była europoseł Eva Kaili i jej mąż Francesco Giorgi zostali aresztowani i oskarżeni o korupcję, pranie pieniędzy i udział w organizacji przestępczej. Osoby te zosta-

ły zwolnione z aresztu w oczekiwaniu na proces, ale w ciągu ostatnich kilku lat w sprawie nie poczyniono większych postępów – przypomina Politico.

Jak zauważa portal, Dimitris Avramopoulos, będący obecnie posłem greckiego parlamentu, pełnił funkcję komisarza ds. migracji w latach 2014–2019 – był honorowym członkiem zarządu organizacji pozarządowej Fight Impunity założonej przez Panzeriego. Grek zrezygnował z członkostwa w organizacji natychmiast po wybuchu skandalu. Władze belgijskie wezwały byłego komisarza do złożenia zeznań w ubiegłym roku, ale ten nie odpowiedział.

Jeden z wysokich rangą greckich urzędników w rozmowie

z Politico poinformował, że „byłemu komisarzowi postawiono zarzut udziału w organizacji przestępczej, a władze łączą sprawę z dochodami, które otrzymał od organizacji pozarządowej będącej przyczyną skandalu”.

W opublikowanym oświadczeniu Avramopoulos, który nie został formalnie oskarżony, stwierdził, że choć „ta sprawa nigdy nie miała z nim nic wspólnego”, to jednak nie ma zamiaru zasłaniać się immunitetem parlamentarnym.

– Unia Europejska jest przeżarta korupcją na szczytach władzy. Nie dotyczy to tylko europosłów, ale również wysoko postawionych urzędników – zauważył Paweł Jabłoński z PiS. Były wiceszef MSZ przypomina, że wśród osób oskarżonych o korupcję znaleźli się m.in. unijny komisarz ds. sprawiedliwości Didier Reynders oraz była szefowa polityki zagranicznej UE Federica Mogherini.

..... (pk)

Politycy UE spotkali się z talibami

DYPLOMACJA \ Unia Europejska znalazła się w ogniu krytyki. Okazało się, że zaproszono do Brukseli delegację Talibanu.

Sprawa wyszła na jaw w poniedziałek. Belgijskie MSZ ujawniło wtedy, że wydało jednodniowe wizy pięciosobowej delegacji z rządzącego Afganistanem Talibanu. Media ustaliły, że we wtorek ta delegacja miała się spotkać z przedstawicielami UE w Brukseli.

W maju rzecznik prasowy Komisji Europejskiej powiedział, że na wniosek 20 państw i przy koordynacji Szwecji KE rozmawia z reżimem talibów. Tematem tych rozmów ma być zwiększenie liczby deportacji nielegalnych imigrantów z Afganistanu. Odkąd talibowie wrócili do władzy, setki tysięcy Afgańczyków starają się o azyl w Europie, a służby ostrzegają, że niektórzy z nich stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa.

To spotkanie i fakt, że KE rozmawia z talibami, wywołały jednak falę krytyki. Wiele osób oskarża teraz KE o po-

dwójne standardy. Po powrocie do władzy talibowie rozpoczęli bowiem prześladowania ludności. Dotknęło to zwłaszcza kobiety, które m.in. nie mogą już samotnie poruszać się po ulicach ani zdobyć wykształcenia na poziomie ponadpodstawowym. Dwaj wysoko postawieni członkowie reżimu są poszukiwani za zbrodnie przeciwko ludzkości, a wielu objęto unijnymi sankcjami.

KE podkreśla, że zaproszenie talibów na to spotkanie nie oznacza, że UE uzna formalnie ich rząd. Wcześniej komisarz spraw wewnętrznych i migracji Magnus Brunner bronił kontaktów z reżimem. Twierdził, że jeśli Unia chce odesłać nielegalnych imigrantów z Afganistanu, to nie ma innego wyjścia, niż się dogadać z Talibanem.

..... (wm)



WYDATKI \ W maju ceny produktów codziennego użytku wzrosły średnio o 3,4 proc. rok do roku – wynika z raportu UCE Research i Uniwersytetu WSB Merito. Najbardziej podrożała chemia gospodarcza (9,1 proc.), wyprzedzając używki (8,6 proc.) oraz słodycze i desery (5,8 proc.). Eksperti wskazują na rosnące koszty energii, surowców, transportu i pracy.

FINANSE PUBLICZNE \ Niechlubne podium

Koszty obsługi długu w Polsce należą do najwyższych w UE

Komisja Europejska przedstawiła zestawienie porównawcze długu publicznego i kosztów jego obsługi za rok 2025. Dane te stawiają Polskę w niekorzystnym świetle – z wynikiem 4,5 proc. zajęliśmy drugą pozycję w Unii pod względem wysokości kosztów odsetkowych w stosunku do średniego poziomu zadłużenia. Gorzej wypadła tylko Rumunia, gdzie wskaźnik ten sięgnął 5,2 proc. Pozostałe państwa zanotowały znacznie niższe koszty, np. w Czechach było to 3,1 proc., a we Włoszech równe 3 proc.

Paweł Woźniak

Choć Polska od lat pozostaje krajem o umiarkowanym poziomie zadłużenia publicznego na tle wielu państw Europy Zachodniej, najnowsze dane pokazują, że sam poziom długu nie jest jedynym wyznacznikiem kondycji finansów publicznych. Coraz większego znaczenia nabiera bowiem koszt pozyskiwania kapitału, a pod tym względem sytuacja naszego kraju wygląda znacznie gorzej, niż mogłoby się wydawać.

Według danych Komisji Europejskiej relacja długu sektora

instytucji rządowych i samorządowych do PKB wyniosła w Polsce w 2025 r. ok. 55 proc. Dla porównania we Włoszech przekraczała 135 proc., we Francji – 110 proc., a w Hiszpanii – 102 proc. Mimo tak znaczących różnic to właśnie Polska znalazła się w ścisłej czołówce państw ponoszących najwyższe koszty obsługi zadłużenia.

Ekonomiści wskazują kilka przyczyn tego zjawiska. Pierwszą są wysokie stopy procentowe utrzymywane przez ostatnie lata w odpowiedzi na podwyższoną inflację. Polska należała do krajów, które najmocniej zaostrzyły



Rachunek odsetkowy państwa rośnie w szybkim tempie | fot. AdobeStock/d

politykę pieniężną po kryzysie inflacyjnym z lat 2022–2024. W efekcie rentowności emitowanych obligacji skarbowych przez długi czas pozostawały wyraźnie wyższe niż w większości państw strefy euro.

Drugim czynnikiem jest struktura zadłużenia. Znaczna część polskiego długu została zaciągnięta lub refinansowana w okresie wysokich stóp procentowych. Oznacza to, że nawet gdy inflacja zaczęła stopniowo spadać, budżet państwa nadal odczuwa skutki wcześniejszego wzrostu kosztów finansowania. Każda nowa emisja obligacji odbywała się bowiem przy znacznie wyższych rentownościach niż jeszcze kilka lat temu.

Nie bez znaczenia pozostają również oczekiwania inwestorów. Agencje ratingowe utrzymują wprawdzie wysokie oceny wiarygodności kredytowej Polski, jednak inwestorzy uwzględniają także ryzyko związane z rosnącymi potrzebami pożyczkowymi państwa. W ostatnich latach budżet był obciążany dodatkowymi wydatkami na obronność, transformację energetyczną, programy społeczne i obsługę skutków spowolnienia gospodarczego. Wszystko to zwiększało skalę emisji długu.

Jak wskazuje ekonomista i poseł PiS Zbigniew Kuźmiuk, ro-

śnie także bardzo szybko relacja kosztów obsługi długu do PKB. – Jeszcze w 2023 r. wynosiła 1,8 proc. PKB, w 2026 r. wyniesie już ok. 2,6 PKB, a przekroczenie przez ten wskaźnik poziomu 2 proc. PKB powoduje, że nasze finanse publiczne znajdują się na cenzurowanym międzynarodowych instytucji finansowych – dodaje poseł.

W rezultacie rachunek odsetkowy państwa rośnie w szybkim tempie. Jeszcze przed pandemią koszty obsługi długu wynosiły ok. 1 proc. PKB. Obecnie zbliżają się do poziomów nienotowanych od kilkunastu lat. Oznacza to, że coraz większa część wpływów podatkowych przeznaczana jest nie na inwestycje, edukację czy ochronę zdrowia, lecz na spłatę odsetek dla posiadaczy obligacji skarbowych.

Szczególnie interesujące jest porównanie z krajami mającymi znacznie większe zadłużenie. Włochy, które od lat uchodzą za jeden z najbardziej zadłużonych krajów Europy, obsługują swój dług relatywnie taniej niż Polska. Wynika to przede wszystkim z uczestnictwa w strefie euro i większej stabilności rynku obligacji wspieranego przez Europejski Bank Centralny. Podobnie sytuacja wyglądała we Francji lub w Hiszpanii.

Eksperti zwracają uwagę, że wysoki koszt obsługi długu nie

stanowi jeszcze zagrożenia dla stabilności finansowej państwa, ale jest sygnałem ostrzegawczym. Jeżeli przez kolejne lata utrzymywać się będą wysokie potrzeby pożyczkowe, a tempo wzrostu gospodarczego osłabnie, koszty odsetkowe mogą stać się jednym z głównych obciążeń dla budżetu.

Prognozy Komisji Europejskiej wskazują, że zadłużenie Polski będzie nadal rosło, choć pozostanie poniżej średniej unijnej. Kluczowe znaczenie będzie miało jednak nie tyle tempo przyrostu długu, ile cena, którą państwo płaci za jego finansowanie. Dane za 2025 r. pokazują bowiem wyraźnie, że nawet kraj z umiarkowanym poziomem zadłużenia może znaleźć się w niechlubnej czołówce Europy, jeśli koszty obsługi tego długu należą do najwyższych na kontynencie.

Drugie miejsce w Unii Europejskiej pod względem kosztów odsetkowych powinno być dla decydentów sygnałem alarmowym. W świecie finansów publicznych liczy się nie tylko to, ile pożyczamy, lecz także to, ile trzeba zapłacić za możliwość dalszego zadłużania się. A pod tym względem Polska znalazła się dziś w gronie państw, które za swoje zobowiązania płacą wyjątkowo wysoką cenę.

OGŁOSZENIE PŁATNE

ODWOŁANIE PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Prezydent Miasta Mysłowice

działając na podstawie art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

odwołuje wyznaczony na dzień **28 lipca 2026 r. na godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Mysłowice przy ul. Powstańców 1, w sali nr 204, ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości Gminy Mysłowice o łącznej powierzchni 3295 m², położonych w Mysłowicach przy ul. Fabrycznej, obejmujących niżej wym. działki na arkuszu mapy 4 obrębu 0001 Brzezinka, zapisanych w księgach wieczystych prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Mysłowicach tj. działki oznaczone numerami: **nr 1935/210** o pow. 2114 m², **nr 1940/214** o pow. 561 m² i **nr 1943/219** o pow. 424 m², księga wieczysta nr KA1L/00025225/7 oraz działkę nr 1950/222 o pow. 196 m² księga wieczysta nr KA1L/00008191/4, z przeznaczeniem na cele zgodne z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Powodem uzasadniającym odwołanie przetargu jest planowane wydzierżawienie przedmiotowej nieruchomości na cele publiczne, na rzecz Zakładu Oczyszczania Miasta Sp. z o. o. z siedzibą w Mysłowicach.

Informację o odwołaniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.myslowice.pl/nieruchomosci/ogloszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości/aktualne przetargi oraz www.myslowice.pl/zainwestuj – Przetargi na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Aktualne przetargi, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mysłowice przy ul. Powstańców 1 (na II piętrze). Szczegółowe informacje nt. odwołania przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami tel. 32 31 71 236 (pok. 311).



POLACY RUSZAJĄ NA URLOP. WIĘKSZOŚĆ WAKACJE SPĘDZI W KRAJU

WYPOCZYNEK \ 79 proc. Polaków planuje letni wypoczynek, z czego 58 proc. zamierza spędzić wakacje w kraju – wynika z badania Polskiej Organizacji Turystycznej i Travelist. Najpopularniejszym kierunkiem pozostaje morze, przed górami i jeziorami. Najczęściej wybierany budżet wynosi od 1001 do 2000 zł na osobę. W rankingu plaż roku 2026 zwyciężyła Ustka, detronizując po 12 latach Świnoujście.

EMERYTURY \ Liczba osób pobierających emerytury niższe od ustawowej emerytury minimalnej w marcu 2026 r. wzrosła o 5,7 proc. w skali roku

Rośnie grupa emerytów z bardzo niskimi świadczeniami

Po tegorocznej waloryzacji wzrosła liczba osób pobierających bardzo niskie świadczenia emerytalne – podał ZUS. Sprawdza się zatem teza, że za rządów Donalda Tuska żyje się emerytom po prostu źle. Największy odsetek emerytów pobiera świadczenie w przedziale 3–3,4 tys. zł.

Lucyna Piwowarska

Po rządach Donalda Tuska nie można było się spodziewać, aby podnosił się poziom życia emerytów. To on przecież zasłynął ze skoku na kasę w otwartych funduszach emerytalnych, przenosząc znaczną część środków do budżetu, aby zasypać nimi rozrastającą się dziurę w finansach publicznych. Obniżyło to znacznie świadczenia emerytalne. Teraz zaś przeprowadzając marcową waloryzację w wysokości 5,3 proc., kapnął zaledwie emerytom coś do portfeli po tak potężnych podwyżkach cen towarów i energii.

Obraz świadczeń jest ponury. Połowa kobiet pobiera emeryturę do wysokości 3,2–3,4 tys. zł. W nieco lepszej sytuacji są mężczyźni, bo grupa ze świadczeniem do 4 tys. zł jest mniej liczna niż kobiet. W przedziale do 5–6,5 tys. świadczeniobiorców jest 23 proc. Po tegorocznej walory-

zacji wzrosła liczba osób pobierających bardzo niskie świadczenia emerytalne. Liczba osób pobierających emerytury niższe od ustawowej emerytury minimalnej w marcu 2026 r. wyniosła 462,8 tys. osób, wobec 437,9 tys. rok wcześniej, co oznacza wzrost o 5,7 proc.

Za to rośnie liczba wysokich świadczeń, ale u nielicznych. W marcu 2026 r. emerytury powyżej 7 tys. zł pobierało 800,3 tys. osób (czyli o 28,5 proc. więcej niż rok wcześniej) na 6,4 mln emerytów. Świadczenia przekraczające 10 tys. zł otrzymywało 188,5 tys. osób, w tym 12,4 tys. świadczeniobiorców pobierało emeryturę powyżej 15 tys. zł.

Ostatnio Wojciech Ściwiariski, rzecznik regionalny ZUS, poinformował, że najwyższa emerytura wypłacana mężczyźnie wynosi 54 tys. zł brutto, ale ta osoba przeszła na emeryturę w wieku 86 lat. Zapewne długo nie nacieszy się tym dochodem. Nato-



W 2015 r. w kraju pracowało ponad 575 tys. emerytów, a pod koniec 2025 r. już prawie 880 tys. | fot. AdobeStock/d

miast najwyższe świadczenie wśród kobiet wynosi ponad 42 tys. zł brutto (emerytura 81-latkii). Niewielu jest jednak chętnych na opóźnianie przejścia na emeryturę aż do sędziwego wieku, jak być może chciałby rząd, bo nie trzeba byłoby wypłacać świadczeń.

Coraz więcej ludzi decyduje się na aktywność zawodową po przejściu na emeryturę, bo świadczenia są za niskie. W 2015 r. w kraju pracowało ponad 575 tys. emerytów, a pod koniec 2025 r. prawie 880 tys. Przyrost liczby pracujących emerytów w ubie-

głym roku nie był już tak dynamiczny jak w poprzednich latach – w 2025 r. przybyło prawie 7 tys. pracujących emerytów względem 2024 r. Mimo nawoływań rządu, że dłuższa praca się opłaca, emeryci mają dość aktywności zawodowej.

Ropa tanieje, ale ryzyko nie znika. Światowy rynek energii wchodzi w nową fazę

SUROWCE ENERGETYCZNE \ Po miesiącach nerwowości związanej z konfliktem wokół Iranu i ograniczeniami transportu przez cieśninę Ormuz światowy rynek ropy znalazł się w punkcie zwrotnym. Ceny surowca spadają, inwestorzy odetchnęli z ulgą, a politycy mówią o stabilizacji. Jednocześnie eksperci ostrzegają, że obecna poprawa sytuacji może okazać się jedynie krótkim przystankiem przed kolejnymi turbulencjami.

W ostatnich dniach notowania ropy Brent spadły poniżej 80 dol. za baryłkę, a amerykańska ropa WTI zbliżyła się do poziomu 73 dol. Impulsem do przeceny były postępy w rozmowach między Stanami Zjednoczonymi a Iranem oraz decyzja Waszyngtonu o czasowym złagodzeniu sankcji na irański sektor naftowy. To część realizacji wstępnego porozumienia między oboma państwami. Rynek odebrał to jako sygnał, że część utraconych dostaw może wrócić na światowe rynki szybciej, niż jeszcze niedawno zakładano.

W poniedziałek ministerstwo finansów USA ogłosiło zawieszenie sankcji na wydobycie, sprzedaż i transport irańskiej ropy naftowej na 60 dni. Optymizm inwestorów nie oznacza jednak końca problemów. Międzynarodowa Agencja Energetyczna zwraca uwagę, że światowy rynek energii nadal odczuwa skutki największego od dziesięcioleci zakłócenia podaży. W maju globalna produkcja ropy pozostawała o ponad 13 mln baryłek dziennie niższa niż przed wybuchem kryzysu na Bliskim Wschodzie. Choć transport

przez cieśninę Ormuz stopniowo wraca do normy, pełna odbudowa przepływów może potrwać jeszcze wiele miesięcy. Paradoksalnie, obecny spadek cen nie wynika wyłącznie z poprawy sytuacji podażowej. Według IEA wysoka cena paliw i wcześniejsze niedobory doprowadziły do wyraźnego ograniczenia zużycia energii na świecie. Agencja obniżyła prognozy popytu na 2026 r., wskazując, że globalne zapotrzebowanie na ropę może być nawet o 1,1 mln baryłek dziennie niższe niż rok wcześniej. To oznacza, że gospodarki oraz

konsumenci zaczęli reagować na wcześniejszy szok cenowy poprzez ograniczanie zużycia paliw. Nie brakuje jednak głosów ostrzegających przed nadmiernym optymizmem. Wielu analityków podkreśla, że światowe zapasy ropy pozostają niskie, a strategiczne rezerwy części państw są uszczuplone po miesiącach kryzysu. W samych Stanach Zjednoczonych poziom rezerw strategicznych znajduje się na najniższym poziomie od początku lat 80. XX w. Oznacza to, że nawet niewielkie zakłócenie dostaw

mogłoby ponownie wywołać gwałtowny wzrost cen.

Właśnie dlatego eksperci IEA mówią dziś o rynku funkcjonującym między dwoma skrajnymi scenariuszami. Z jednej strony trwa odbudowa dostaw z Zatoki Perskiej, która może doprowadzić nawet do nadwyżki podaży w 2027 r. Z drugiej strony sytuacja geopolityczna pozostaje krucha, a każde załamanie rozmów pokojowych mogłoby ponownie zagrozić jednej z najważniejszych arterii energetycznych świata.

Dla światowej gospodarki najbliższe miesiące będą więc okresem testu. Spadek cen paliw może pomóc w walce z inflacją i poprawić nastroje konsumentów. Jednocześnie doświadczenia ostatnich miesięcy pokazały, jak silnie globalny wzrost gospodarczy zależy od stabilności dostaw energii. Rynek ropy odzyskał dziś oddech, ale daleko mu jeszcze do pełnego poczucia bezpieczeństwa.



fol. Danel Torok/The White House

KORSPONDENCJA Z CHICAGO \ Rekordowe straty Iranu w wyniku wojny

Pokój albo kolejne bomby na Teheran

Podpisane memorandum o porozumieniu na Bliskim Wschodzie przedłuża zawieszenie broni między Iranem a USA oraz przywraca swobodną żeglugę przez cieśninę Ormuz na okres 60 dni. – Jednym z priorytetowych zadań wyznaczonych nam przez prezydenta było otwarcie cieśniny. To już się stało – powiedział wiceprezydent J.D. Vance. Problem jednak w tym, że do prawdziwie swobodnej żeglugi droga daleka, tak samo jak do osiągnięcia pełnego pokoju. Jeszcze dużo będzie rozmów i w żadnym wypadku nie należy wykluczać eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie.



Marek Bober

Tymczasowe porozumienie, o którym dyskutuje cały świat, wyznacza ramy szerszych rozmów mających na celu rozwiązanie pozostałych spornych kwestii konfliktu, w tym programu nuklearnego Teheranu oraz jego zapasów wysoko wzbogaconego uranu. Wiceprezydent USA został wyznaczony do prowadzenia rozmów z irańskim reżimem. – Drugą kwestią, o którą poprosił nas prezydent, jest oczywiście sprawa zapasów wzbogaconego uranu; chodzi o to, by praktycznie uniemożliwić Irańczykom odbudowę programu nuklearnego, nawet w bardzo długiej perspektywie czasowej – stwierdził Vance. – Program został zniszczony, ale oczywiście staramy się odebrać im wszelkie atuty, które mogłyby wykorzystać do jego odbudowy, gdyby nie przestrzegali warunków tego porozumienia – ocenił. Te rozmowy wcale nie muszą się zakończyć sukcesem.

Składające się z 14 punktów porozumienie przewiduje zniesienie sankcji wobec Iranu oraz przekazanie temu krajowi środków na odbudowę w wysokości 300 mld dol. w zamian za ustępstwa dotyczące programu nuklearnego i posiadanych zapasów materiałów jądrowych. Ewentualne pieniądze na pewno nie będą pochodzić z USA. Szczegóły umowy w dużej mierze pozostawiono do ustalenia. I pojawia się jeden szkopuł:



W trakcie operacji „Epic fury” Iran poniósł w rekordowo krótkim czasie katastrofalne straty
| fot. Ircs/Zuma Press/Forum

z porozumieniami międzynarodowymi jest tak, że mogą być przestrzegane, ale wcale nie muszą, i z taką świadomością należy podchodzić do sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Ogromne straty reżimu w Teheranie

Iran, po podpisaniu z administracją Trumpa protokołu mającego zakończyć wojnę, świętuje ponoć „wielkie zwycięstwo nad USA”. Przy okazji pojawiają się opinie, że Amerykanie nie mogą sobie poradzić z Iranem i idą na ustępstwa, mało tego – że już przegrali wojnę. Nic bardziej mylnego. Amerykanie nie mogli i nie mogą przegrać tej wojny, gdyż są po prostu na to zbyt silni. W trakcie operacji „Epic fury” Iran poniósł w rekordowo krótkim czasie katastrofalne straty. Jego marynarka wojenna praktycznie przestała istnieć, szkody gospodarcze oszacowano na 144 mld dol. (40 proc. przedwojennego PKB), a potencjał przemysłu obronnego uległ degradacji w ponad 85 proc. Kampania rozpoczęta 28 lutego 2026 r. systematycznie niszczyła irańskie zdolności militarne w przestrzeni morskiej, powietrznej i nuklearnej.

Uderzenia sił USA i Izraela doprowadziły do wyeliminowania z działań ponad 120 irańskich jednostek pływających, w tym kluczowych okrętów, takich jak lotniskowiec dla bezza-

logowców IRIS „Shahid Bagheri”, okręt-baza IRIS „Makran” oraz liczne fregaty i korwety. Potwierdzone straty obejmują 16 stawiaczy min w pobliżu cieśniny Ormuz, 10 okrętów przystosowanych do działań minowych w portach oraz poważne uszkodzenia okrętów podwodnych, co w praktyce przekreśliło irańskie ambicje posiadania marynarki zdolnej do operacji ekspedycyjnych.

Organizacja Foundation for Defense of Democracies szacuje całkowite straty na kwotę od 50 do 300 mld dol. – przy czym najbardziej prawdopodobna wartość to 144 mld – uwzględniając zniszczone obiekty nuklearne, zakłady produkcji pocisków rakietowych, bazy lotnicze oraz infrastrukturę sektora węglowodorów. Uderzenia w kompleks Asaluje/South Pars wyeliminowały ponad 48 proc. przedwojennej produkcji petrochemicznej, a amerykańska blokada morska, wprowadzona 13 kwietnia, drastycznie ograniczyła eksport ropy naftowej. Do połowy marca 2026 r. liczba odpaleń irańskich pocisków rakietowych spadła o 90 proc., a częstotliwość ataków z użyciem dronów o 95 proc. Do kluczowych strat zaliczono zniszczenie zakładów wzbogacania uranu w Fordow i Natanz (wcześniej uszkodzonych podczas operacji „Midnight ham-

mer” w 2025 r.) oraz pozostałej infrastruktury nuklearnej. Niektórzy analitycy zakładają nawet, że zniszczono infrastrukturę Iranu wartą 300 mld dol., co może się przerodzić w straty gospodarcze rządu 1 bln dol., a całość odbudowy – ekonomicznej i wojskowej – zajmie 50 lat. To suche fakty, których jest więcej.

Zlikwidowanie VIP-ów Iranu

Teheran poniósł także straty ludzkie, dotyczące najwyższego przywództwa państwa. Uderzenia przeprowadzone 28 lutego 2026 r. doprowadziły do natychmiastowego pozbawienia reżimu jego kierownictwa, bowiem w ciągu pierwszych godzin zginęli „najwyższy przywódca” Ali Chamenei oraz około 50 wysokich rangą urzędników. Do potwierdzonych ofiar wysokiego szczebla należeli: Ali Szamchani – sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Mohammad Pakpur – dowódca Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC), Aziz Nasirzadeh – minister obrony, Saleh Asadi – szef Zarządu Wywiadu w Dowództwie Khatam al-Anbiya, Mohammad Szirazi – szef Biura Wojskowego, Hosejn Dżabal Amelian – przewodniczący Organizacji ds. Innowacji i Badań Obronnych, oraz Reza Mozaffari-Nia – były przewodniczący Organizacji ds. Innowacji i Badań Obronnych.

Miał też zginąć były prezydent Mahmud Ahmadineżad, ale jego śmierć nie została wiarygodnie udowodniona. Biały Dom poinformował, że zaatakowano ponad 2 tys. celów związanych z systemem dowodzenia i kontroli, co doprowadziło do rozbicia struktur władzy w Iranie oraz wywołało „paraliż i masowe dezercje w wojsku”. Te straty i zniszczenia są oczywiste, a bagatelizowanie ich rozmiarów jest najzwyczajniej pudrowaniem rzeczywistości.

Więcej ataków?

Jeśli chodzi o sytuację wewnętrzną USA, kluczowe po-

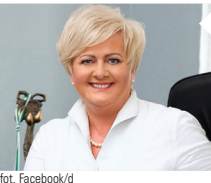
zostaje pytanie o polityczne i wyborcze konsekwencje porozumienia z Iranem lub kontynuowania wojny. Do wyborów połówkowych pozostały nieco ponad cztery miesiące. Wojna ta nie cieszy się poparciem społecznym, głównie z powodu gwałtownego wzrostu cen paliw i większej presji inflacyjnej, jaką wywołała. Dla Trumpa, z punktu widzenia strategii wyborczej, korzystniejsze wydaje się zatem jak najszybsze wycofanie się z konfliktu. W tym samym czasie trwa spór w samej Partii Republikańskiej (GOP). Podziały wewnątrz GOP między frakcją „America First” (Ameryka przede wszystkim), skłaniającą się ku izolacjonizmowi, a grupą o nastawieniu bardziej „jastrzębim” lub neokonserwatywnym, która jest wręcz zbulwersowana tymczasowym porozumieniem, są widoczne.

Jednocześnie pogłębiający się rozłam między USA a Izraelem – a konkretnie między Donaldem Trumpem a izraelskim premierem Benjaminem Netanjahu – stanowi jeden z najbardziej intrygujących elementów obecnej sytuacji. W ostatnich dniach Trump krytykował Netanjahu i kierowany przez niego rząd za działania (ataki w Libanie), które prezydent USA otwarcie uznaje za nieproporcjonalne i uniemożliwiające zakończenie wojny. Podobna krytyka Netanjahu pojawiła się w wypowiedziach wiceprezydenta Vance’a.

Przywódca Stanów Zjednoczonych cały czas podkreśla, że porozumienie z Teheranem ma charakter wstępny. – Nie, to nie jest ostateczna umowa. To memorandum o porozumieniu – powiedział Trump. – Jeśli nie będą się zachowywać właściwie, wrócimy do rzucania bomb prosto na ich głowy – precyzował. I ten wariant jest całkowicie możliwy. Na tę chwilę rządy ajatollahów kupują czas i chcą przetrwać. Przed nami kolejne za-wirowania.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



Małgorzata Pępek

posłanka KO, która skorzystała poza kolejką z badań w szpitalu w Żywcu. Wyowiedź dla Polsatu News

\\ Ja nikogo nie chciałam urazić. Ja nikomu nie chciałam zrobić żadnego problemu. Przyszłam grzecznie. I tyle. \\

POLITYKA \ Afera szpitalna nie dotyczy tylko lecznicy w Warszawie

Szpitale jako „folwark partyjny”, czyli Polska Tuska

To, czego jesteśmy świadkami, wydaje się wprost niemożliwe. Nie ma dnia, żeby media nie informowały o szokującym skandalu związanym z Koalicją Obywatelską. I co? I nic? Dawid Kacprzyk, Małgorzata Pępek, Elżbieta Polak, a wreszcie Rafał Trzaskowski, Bartosz Arłukowicz czy Marcin Kierwiński to nie są wyjątki, ale reguła rządzenia. George Orwell mógłby kontynuować swoją głośną alegorię, tym razem tytuł brzmiałby „Folwark partyjny”.



Sławomir Jastrzębowski

Wszystkie zwierzęta są równe, ale są zwierzęta równiejsze od innych” i „Zwierzęta w ogrodzie patrzyły to na świnię, to na człowieka, potem znów na świnię i na człowieka, ale nikt już nie mógł się połapać, kto jest kim” – to chyba najbardziej znane cytaty z „Folwarku zwierzęcego” opisującego zdegenerowaną politykę. Zupełnie nieźle wkomponowały się w polską rzeczywistość. Rzeczywistość, w której rządzą Donald Tusk i Koalicja Obywatelska.

Granty z KPO były przedsmakiem

Mógłbym, ale nie będę wraçał do spraw związanych z Krajowym Planem Odbudowy, z którego pieniądze płynęły na luksusowe jachty motorowe, ekspresy do kawy, imprezy techno albo kluby dla swingersów, „glamping z alpakami”, czyli superkemping z tymi zwierzakami. Skoncentrujemy się na tym, co świeże. Nie zatęchł jeszcze przypadek 29-letniego Dawida Kacprzyka z Koalicji Obywatelskiej (od kilku dni już bez partii, bo go z niej wyrzucono, choć oficjalnie sam wystąpił). To, że po znajomości można załatwić różne rzeczy, jest niestety stare jak świat. W tym jednak przypadku poraża skala załatwiactwa wskazująca wprost: są „zwierzęta” równiejsze – członkowie obozu rządzącego. Porażają kastowy bezwstyd i przekonanie, że przecieź wszystko można. Można było zorganizować specjalny mikrooddział z VIP roomem dla partyjników, żeby nie musieli czekać w kolejkach. Mógł to zrobić młodzieniec bez specjalizacji, doświadczenia i kompetencji, ale z legitymacją partyjną, relacjami i katalogiem zdjęć z Tuskiem, Kierwińskim, Trzaskowskim, Arłukowiczem, Ki-



Dawid Kacprzyk był tak potężny, że zaczął rządzić i dowodzić Warszawskim Szpitalem Południowym, a gdy któryś z lekarzy zwracał mu uwagę, musiał się liczyć z utratą pracy | fot. Facebook/d

\\ Ale przecieź te pieniądze powinny zostać zabezpieczone, więc dlaczego wróciły do Dawida Kacprzyka? Wygląda to na podskórną wskazówkę: „Dawidzie, bierz pieniądze i uciekaj w dalekie kraje, tylko bardzo cię prosimy: nie mów, komu i co zawdzięczasz, tylko nie mów, kogo i kiedy leczyłeś poza kolejnością, bo to może zniszczyć wiele karier. Wiej!”. \\

dawą-Błońską i innymi prominentnymi politykami z KO. Dawid Kacprzyk był tak potężny, że zaczął rządzić i dowodzić Warszawskim Szpitalem Południowym, a gdy któryś z lekarzy zwracał mu uwagę, musiał się liczyć z utratą pracy. Ta patologia była w warszawskim szpitalu potrzebna partii Tuska, bo chora elita omijała nie tylko kolejki, ale i nie była narażona na kontakt z plebsem, motłochem, hołotą, czyli wyborcami.

Młody aferzysta czuł się nietykalny

Tu pojawia się element świadczący o poczuciu całkowitej bezkarności u młodego lekarza, to moment, w którym nie zadziałał instynkt samozachowawczy. O tym, że 29-latek bez specjalizacji zarobił w ciągu roku 1,6 mln zł, dowiedzieliśmy się od niego samego. O tym, że kupił za gotówkę ekskluzywne Porsche Paname-

ra – wiemy także od niego, bo to on osobiście jako warszawski radny złożył oświadczenie majątkowe, w którym znajdziemy wszystkie te informacje. Gdyby zrezygnował z bycia radnym, prawdopodobnie byśmy o tym nie wiedzieli. I nie byłoby afery. Nie zrezygnował – dlaczego? Bo czuł się całkowicie bezkarny i nietykalny. Po ujawnieniu oświadczenia dziennikarze zaczęli zadawać pytania: w jaki sposób mógł tyle zarobić, skoro rok wcześniej nie zarobił nawet 100 tys. zł? Okazało się, że brał pieniądze za fikcyjną pracę, czyli okradał szpital, wystawiając faktury niemające pokrycia w godzinach spędzonych w lecznicy. Po ujawnieniu tych faktów wyrzucono go ze szpitala, z KO i ze stanowiska radnego. Przerażony skorygował 33 faktury i przelał 500 tys. zł na konto pracodawcy, przyznając się do kradzieży.

Tu dzieją się dziwne rzeczy. Po pierwsze, Dawid Kacprzyk nie zostaje zatrzymany przez policję, nie przesłuchuje go prokurator, nie gromadzi się dokumentacji, którą próbuje fałszować – bo czym jest korekta faktur z ubiegłego roku, jak nie próbą fałszerstwa? Nie zabezpiecza się jego majątku na poczet przyszłych kar. Po drugie i ważniejsze: to prokurator informuje opinię publiczną, że szpital oddał lekarzowi pół miliona złotych z powodu procedur. Jak to rozumieć? Na dwa sposoby – oficjalnie księgowo szpitala nie mogła ich przyjąć, bo nie pozwalają na to przepisy. Ale przecieź te pieniądze powinny zostać zabezpieczone, więc dlaczego wróciły do Dawida Kacprzyka? Wygląda to na podskórną wskazówkę: „Dawidzie, bierz pieniądze i uciekaj w dalekie kraje, tylko bardzo cię prosimy: nie mów, komu i co zawdzięczasz, tylko

nie mów, kogo i kiedy leczyłeś poza kolejnością, bo to może zniszczyć wiele karier. Wiej!”.

Układy wychodzą poza Warszawę

Sprawa Dawida Kacprzyka wydaje się w toku, a tu wyskakuje kolejna bohaterka z Koalicji Obywatelskiej znów z tym samym mechanizmem, który brzmi: „są zwierzęta równiejsze od innych”. Posłanka Małgorzata Pępek wepchnęła się bez kolejki na badania w szpitalu w Żywcu. Zamiast czekać uczciwie jak wszyscy dwa lata, dzięki partyjnym koneksjom wytrzymała tylko trzy tygodnie. Problemów jest tu kilka, szpital ma oficjalną listę i nie wie, jak rozliczyć z NFZ badania „pani równiejszej”, a poza tym, co tu dużo mówić, przecieź pani poseł wypchnęła kogoś z kolejki. Komuś, kto nie należał do KO, trzeba było zmienić termin.

I kolejna w ostatnich dniach gwiazda z Koalicji Obywatelskiej, posłanka Elżbieta Polak. Ta nie wykorzystwała służby zdrowia, ale za to państwowe pieniądze z urzędu marszałkowskiego do opłacania swoich prywatnych spraw, które wytaczała między innymi dziennikarzom. To, że nie wolno było jej wykorzystywać państwowych pieniędzy, wytknął jej sąd, ale w sprawie jest jeszcze wisienka na torcie. Otóż państwowe pieniądze z prywatnych sporów trafiały do kancelarii Chmaj i Partnerzy. Chodzi o Marka Chmaja, postrzeganego jako adwokat obozu rządowego – tego samego, którego przed wyborami w 2023 r. przyjmował u siebie ówczesny prezes NIK Marian Banaś, prosząc go, żeby przekazał Donaldowi Tusko wi informacje o planowaniu ogłoszenia wyników kontroli, które miały stawiać PiS w niekorzystnym świetle. Wszystko to słyszeliśmy na taśmach. Na koniec przypomnę znaną sentencję lorda Johna Actona: „Władza deprawuje, a władza absolutna deprawuje absolutnie”. Koalicja Obywatelska ma tu sukces.



Anna Krajowska

Sezon letnich festiwali ulicznych otworzy jutro w Warszawie 33. Festiwal Sztuka Ulicy. Przez cztery dni przedstawienia będą prezentowane w Parku Szczyliwickim, na Rynku Nowego Miasta, przy Złoty Tarasach oraz w Piasecznie na parkingu miejskim przy ul. Sierakowskiego. Organizatorzy tradycyjnie stawiają na otwartą formułę – wszystkie pokazy można oglądać bezpłatnie. W programie znalazło się kilka przedstawień poruszających tematykę wielokulturowości, migracji czy cierpienia, m.in. „Echa” Teatru Migro czy „Lament” Aurory Lubos. Letni charakter festiwalu najlepiej oddają jednak widowiska pełne ruchu i muzyki. Włoska grupa Duo Aqua und Fire prezentuje „C.I.R.C.O.” – energetyczny spektakl z akrobatyką, żonglerką, klaunadą i muzyką na żywo. Warszawski Teatr Akt pokaże plenerową „Ale drakę”, a krakowski Teatr KTO przywiezie „Bal” Jerzego Zonia, inspirowany słynnym filmem Ettorego Scali. To widowisko, w którym niemal nie padają słowa. Historię XX w. opowiadają za to kolejne tańce i zmieniające się rytmy – od swingu, przez gorące tanga i powojenne dancingi, po bardziej współczesne brzmienia.

Właśnie Teatr KTO już kilka dni później zaprosi widzów na Ulica Festival. Tegoroczna edycja odbędzie się od 3 do 5 lipca i od 10 do 12 lipca. Najwięcej wydarzeń za-

SZTUKA ULICY \ Gdzie zobaczyć spektakle pod gołym niebem

Teatr wychodzi do ludzi

Niektóre spektakle ogląda się z teatralnego fotela. Inne – siedząc na krawężniku, stojąc na rynku albo spacerując między kolejnymi punktami programu. Lato to czas festiwali ulicznych, które przyciągają zarówno rodziny z dziećmi, jak i widzów szukających ambitniejszych propozycji. W programach można znaleźć teatr ruchu, widowiska plenerowe, nowy cyrk, akrobatykę i przedstawienia przygotowane specjalnie z myślą o miejskiej przestrzeni. Co ważne, większość wydarzeń jest bezpłatna.

fot. Facebook/d

planowano w Krakowie, ale część programu trafi również do Tarnowa, Niepołomic, Stalowej Woli, Ełku, Limanowej i Konina. Hasło przewodnie „La Strada” nawiązuje do tradycji teatru wędrownego i cyrku. W programie są zarówno kameralne spektakle dla dorosłych, jak i widowiska dla całych rodzin. Wśród propozycji dla starszej publiczności uwagę zwraca „Block” brytyjskiej grupy Motionhouse. Artyści wykonują akrobacje na konstrukcji przypominającej gigantyczne klocki, tworząc opowieść o ży-

ciu we współczesnym mieście. Będzie też „Somente” – poetycki spektakl o samotności w starszym wieku, a miłośników polskiej tradycji może zainteresować „Wesele – Musical chłopski”, inspirowane dawnymi obrzędami, pieśniami i tańcami. Dla rodzin przygotowano m.in. „Kota w butach”, „Klaun Feliks Show” i pełnego humoru „Gburka”. Ważne miejsce w programie zajmują nowy cyrk i teatr ruchu. W „Beyond” sześcioro artystów połączy akrobatykę, taniec i chodzenie po drabinach, a „Moving

Poles” wykorzysta wysokie ruchome drążki, dając złudzenie lotu nad publicznością. Uwagę przyciąga także „Elefantaisy” – surrealistyczne widowisko inspirowane wyobraźnią Salvadora Dalego i René Magritte’a, ze słoniami na długich nogach i obrazami wyglądającymi jak wyjęte ze snu.

Od 9 do 12 lipca festiwalowe życie przeniesie się też do Gdańska, gdzie odbędzie się 28. Międzynarodowy Festiwal Teatrów Plenerowych i Ulicznych FETA. Tegoroczną edycję otworzy Teatr Ósme-

go Dnia spektaklem „Stracony sen”, inspirowanym twórczością Franza Kafki. Bilety na pokaz kosztują od 5 zł. Program festiwalu pokazuje, jak bardzo międzynarodowy charakter ma dziś teatr uliczny. Do Gdańska przyjadą artyści m.in. z Hiszpanii, Francji, Niemiec, Czech, Estonii, ze Szwajcarii i z Włoch. Wśród ciekawie zapowiadających się wydarzeń są „ToyBoys” grupy Jashgawronsky Brothers, wykorzystujące instrumenty zbudowane z przedmiotów codziennego użytku, czeski spektakl nowego cyrku „Summer Heat” oraz wspomniane wyżej „Elefantaisy”. W programie znalazły się także koncerty, warsztaty cyrkowe i liczne propozycje dla rodzin z dziećmi.

Od 23 do 26 lipca warto zajrzeć także do Lublina na Carnaval Sztukmistrzów, największy w Polsce festiwal nowego cyrku. Większość programu odbywa się na ulicach, placach i skwerach miasta, a udział w wydarzeniach jest bezpłatny. Publiczność zobaczy pokazy akrobatów, kuglarzy, klaunów i buskerów z różnych krajów. Wśród biletowanych propozycji znalazły się m.in. „Blanc” francuskiego artysty Sébastiena Wojdana i „Ceramic Circus” Juliana Vogla, balansujący między cyrkiem, performance’em a sztuką wizualną. Festiwalowi tradycyjnie towarzyszy Urban Highline – największe na świecie wydarzenie poświęcone chodzeniu po taśmach rozwieszonych wysoko nad miastem.

Moda z marzeń PRL

WYSTAWA \ „Kreacje kolejkowe. Ciepłe i da się wystać” – tak Polska Kronika Filmowa żartowała z jednej z kolekcji Jerzego Antkowiaka powstałej w czasach największego kryzysu gospodarczego PRL. Dziś te i wiele innych projektów legendarnej Mody Polskiej można oglądać na nowej wystawie w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Dla wielu Polek płaszcz z Mody Polskiej był symbolem prestiżu i dobrego gustu. W czasach, gdy sklepy nie rozpieszczały wyborem, marka założona w 1958 r. pokazywała, jak może wyglądać elegancja na światowym poziomie. Jej pokazy śledziły tysiące osób, a projekty wyznaczały trendy mimo realiów gospodarki niedoboru.

Nowa wystawa prezentowana w Kamienicy Szołayskich

pozwała zajrzeć do tego niezwykłego świata. Na ekspozycji znalazły się stroje z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie, obejmujące okres od końca lat 60. do lat 90. XX w. To nie tylko opowieść o modzie, lecz także o pomysłowości projektantów, którzy potrafili tworzyć efektowne kreacje mimo braków materiałów i ograniczeń PRL-owskiej rzeczywistości.

Wśród eksponatów uwagę zwracają projekty Kaliny Paroll,

która współpracowała z zakładami jedwabniczymi w Milanówku. Powstawały tam ręcznie malowane tkaniny wykorzystywane później w kolekcjach Mody Polskiej. Na wystawie można zobaczyć m.in. słynną kreację „Motyl”, inspirowaną witrażami Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera, a także suknie ozdobione malarskimi motywami pejzażowymi.

Nie brakuje również projektów bardziej odważnych. Są

tu kreacje Magdy Ignar, udowadniające, że polska moda potrafiła być nowoczesna i zaskakująca, a także stroje Jerzego Antkowiaka – od klasycznej elegancji po projekty inspirowane teatrem i awangardą. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych eksponatów jest płaszcz z Mody Polskiej. W realiach PRL uchodził za synonim jakości i elegancji, a dla wielu kobiet pozostawał przedmiotem marzeń. Jego pojawienie się na wystawie przypomina, jak silną pozycję marka zajmowała w świadomości kolejnych pokoleń Polek.

Wystawę „Moda Polska w kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie” można oglądać do 13 czerwca 2027 r.

.....
(AnKraj)



Ręcznie malowana suknia wieczorowa „Motyl” projektu Kaliny Paroll | fot. MNK/d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM	
RANO	08:00 Serwis Info	06:55 Barwy szczęścia (3339) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:50 Agro Info	06:00 Policjanci z Miami (17) - serial	08:00 Informacje dnia	
	08:15 Czerdziestolatek (18) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie	08:30 Malanowski i partnerzy (304) - serial	05:55 Republika wstajemy!	06:10 Kto tu rządzi?	08:15 Polski punkt widzenia	
	09:20 Ranczo (64) - serial	11:30 Rodzinka.pl (20) - serial	09:00 Malanowski i partnerzy (305) - serial	06:10 Andrzej Gajcy	07:00 Policjanci z Miami (18) - serial	08:35 Każdy maluch to potrafi	
	10:15 Komisarz Alex - serial	12:00 Rodzinka.pl (21) - serial	09:30 Trudne sprawy (1235) - serial	06:50 Pierwsza rozmowa polityczna	08:00 Kobra - oddział specjalny (16) - serial	09:00 Mocni Jego mocą	
	11:05 Ojciec Mateusz - serial	12:35 Koło fortuny - telet.	10:30 Trudne sprawy (1236) - serial	07:05 Przyjaciele Republiki	09:00 Kobra - oddział specjalny (17) - serial	09:30 Sanktuarium polskie	
	12:00 Serwis Info	13:15 Panna młoda (128) - serial	11:35 Gliniarze (850) - serial	08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny	10:00 Maria z przedmieścia (31) - serial	10:00 Audycja generalna	
	12:10 Agrobiznes	14:05 Va banque - telet.	12:35 Gliniarze (851) - serial	08:30 Michał #Rachoń	11:00 Maria z przedmieścia (32) - serial	11:10 Mateczniki Polsości	
	12:30 Agropogoda	14:35 Na sygnale (861) - serial	13:40 Dlaczego ja? (1480) - serial	10:01 Po 10:00	12:00 Nie igraj z aniołem (102) - serial	11:25 Jestem mamą	
	12:40 Magazyn rolniczy	15:05 La Promesa - pałac tajemnic - serial	14:40 Dlaczego ja? (1481) - serial	11:01 Po 11:00	13:00 Wspaniałe stulecie (36) - serial	11:40 Myśląc historia	
	12:55 Natura w Jedynce	16:00 Koło fortuny - telet.	15:50 Wydarzenia	12:01 Po 12:00	14:00 Kurierzy (21) - serial	11:50 Odnaleźć siebie	
14:00 Złoty chłopak - serial	16:35 Familiada - teleturniej	16:15 Pogoda	13:00 Trzynasta...	15:00 Lombard. Życie pod zastaw (514) - serial	12:00 Anioł Pański		
PO POŁUDNIU	15:00 Serwis Info	17:20 Panna młoda (129) - serial	16:25 Interwencja	13:35 Republika dzień - serwis	16:00 Lombard. Życie pod zastaw (515) - serial	12:03 Informacje dnia	
	15:25 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:15 Va banque - telet.	16:40 Gliniarze (1047) - serial	14:10 1410 Bitwa polityczna	17:00 Kurierzy (22) - serial	12:20 Bawer - moja walka	
	16:00 Dziedzictwo (958) - serial	18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	17:40 Gliniarze (1048) - serial	15:00 Republika dzień - serwis	18:00 Lombard. Życie pod zastaw (959) - serial	13:30 Msza święta	
	17:00 Teleexpress, pogoda	19:25 Barwy szczęścia (3339) - serial	18:50 Wydarzenia	15:25 Klub sportowy	19:00 Lombard. Życie pod zastaw (960) - serial	14:30 Historia we fraszkach - od Mieszka po Staszka	
	17:25 Jaka to melodia? - teleturniej	20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy - teleturniej	19:15 Gość „Wydarzeń”	15:55 Express Republiki	20:00 Skazany - film sensacyjny, USA 2017	14:50 Matusia - siostra Matylda Getter	
	18:05 Reporterzy - mag.	20:35 Omnibus - szybcy i mądrzy - dogrywka - teleturniej	19:30 Sport, pogoda	17:10 Express Republiki+	22:20 Tajniak - dramat kryminalny, Australia 2023	15:50 Ma się rozumieć	
	18:25 Akacjaowa 38 (897) - serial	21:50 Na sygnale (853) - serial	20:00 Siatkówka mężczyzn: Polska - Belgia	17:35 Miłosz Kleczek zaprasza	00:30 Pętla - film sensacyjny, Polska 2020, wyk. Antoni Królikowski, Katarzyna Warnke, Piotr Stramowski, Marcin Zacharzewski	16:00 Informacje dnia	
	19:30 Program informacyjny	22:20 Na sygnale (854) - serial	22:30 Volta - komedia, Polska 2017.	18:50 Klub sportowy	02:35 Dzielnica strachu (394) - serial	16:10 Na zdrowie	
	19:55 Pytanie dnia	23:00 Ania - film dokumentalny, Polska 2022	22:30 Polska 2017. Bruno Volta, zdolny prawnik i manipulant, staje do rozgrywki z młodą, sprytną dziewczyną. Stawką jest cenny skarb znaleziony w starej kamienicy.	18:58 Prognoza pogody	03:35 Lombard. Życie pod zastaw (955) - serial	16:30 Rozmowy o edukacji	
	20:10 Sport, pogoda	00:35 Karol, władca Hiszpanii (1) - serial	00:45 Spadaj, tato - komedia, USA 2012	19:00 Dzisiaj - serwis informacyjny		16:50 Tyle krzywdy	
20:25 Mistrzostwa świata 2026 - studio	01:30 Nasz dom w górach (8) - serial		20:20 Gość Dzisiaj		17:00 Po stronie prawdy		
WIECZOREM	20:50 Mistrzostwa świata 2026 - mecz grupy B: Szwajcaria - Kanada		20:50 W punkt	20:20 Piachem w tryby	18:00 Anioł Pański	18:05 Informacje dnia	
	23:35 Mistrzostwa świata 2026 - studio		22:15 Codziennie *****burza	23:20 Codziennie *****burza	18:15 Rozmowy niedokoń.	19:20 Odnaleźć siebie	
	23:50 Mistrzostwa świata 2026 - mecz grupy C: Szkocja - Brazylia		23:35 Republika wieczór	00:20 Republika Nocą	19:30 Bóg z nami	20:00 Informacje dnia	
	02:25 Kawalerskie życie na obczyźnie - film obyczajowy, Polska 1992		01:40 Express Republiki	01:40 Express Republiki	20:20 Różaniec	20:50 Myśląc Ojczyzna	21:00 Apel Jasnogórski
			02:00 Express Republiki+	02:15 Poland Daily	21:20 Informacje dnia	21:40 Polski punkt widzenia	21:20 Informacje dnia
					22:55 Miłość większa niż strach	22:30 Edek - idol na dziś	22:55 Miłość większa niż strach
						00:00 Słowo życia	

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
Tygodnik **Gazeta Polska**
w każdą środę
PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

ODKRYJ KSIĄŻKI. KTÓRE INSPIRUJĄ, PORUSZAJĄ I POZOSTAJĄ W PAMIĘCI NA DŁUGO

Sklep Gazety Polskiej POLECA

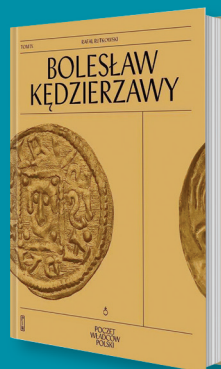


KULTURA NIENAWIŚCI, CZYLI POLSKA NIENAWIŚCIĄ PODZIELONA

JANUSZ SZEWCZAK

Przenikliwa i odważna diagnoza współczesnych podziałów społecznych. Autor w sugestywny sposób analizuje źródła konfliktów i mechanizmy, które kształtują dzisiejszą debatę publiczną. To książka, która skłania do refleksji i nie pozwala przejść obok siebie obojętnie.

Format: 176x250 mm | Liczba stron: 200 | Oprawa: twarda

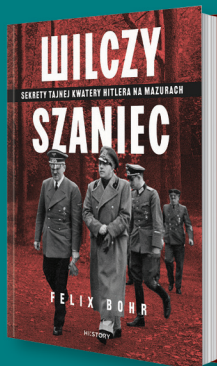


BOLESŁAW KĘDZIERZAWY

RAFAŁ RUTKOWSKI

Barwna opowieść o jednym z mniej znanych, a niezwykle interesujących władców Polski. Autor w przystępny sposób przybliży realia epoki i polityczne intrygi średniowiecza, tworząc żywy portret księcia oraz jego czasów.

Format: 164x215 mm | Liczba stron: 280 | Oprawa: twarda



WILCZY SZANIEC. SEKRETY TAJNEJ KWATERY HITLERA NA MAZURACH

FELIX BOHR

Fascynująca podróż do jednego z najbardziej tajemniczych miejsc II wojny światowej. Autor odkrywa nieznaną historię, kulisy funkcjonowania kwatery i sekrety, które przez lata pozostawały ukryte. Obowiązkowa lektura dla miłośników historii i zagadek przeszłości.

Format: 155x215 mm | Liczba stron: 328 | Oprawa: twarda



ASCEZA, ROZPUSTA, ZBRODNIA. SKANDALE TYSIĄCLECIA

SŁAWOMIR KOPER

Historia w najbardziej elektryzującym wydaniu. Sławomir Koper odsłania kulisy skandali, które wstrząsały elitami na przestrzeni wieków – od świętości po upadek moralny. Wciągająca, pełna emocji lektura, która pokazuje historię od jej najbardziej ludzkiej strony.

Format: 150x230 mm | Liczba stron: 288 | Oprawa: miękka

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto 61 1240 6003 1111 0010 7516 5807
sklep@gazetapolska.pl

sklep.gazetapolska.pl
tel. 22 232 37 70

SIATKÓWKA \ Polacy w Gliwicach rozpoczynają drugi turniej Ligi Narodów. Po pierwszym tygodniu zmagania podopieczni trenera Nikoli Grbicia zajmują siódme miejsce w tabeli z bilansem dwóch wygranych i dwóch przegranych. O awans do turnieju finałowego zagrają dzisiaj z Belgią, jutro z Turcją, w sobotę z Niemcami i w niedzielę z Argentyną.

MUNDIAL 2026 \ Leo Messi wbił Austriakom swojego 17. i 18. gola na mistrzostwach świata. Nie wykorzystał jednak rzutu karnego

Wielki wyścig o strzelecką koronę

Tak ciekawego wyścigu o koronę króla strzelców nie było w całej historii mistrzostw świata! Pięć goli na koncie ma już Leo Messi, który o dwa trafienia przeskoczył Mirosława Klosego w klasyfikacji najlepszych strzelców wszech czasów. Kylian Mbappé zrównał się z Niemcem w liczbie mundialowych goli, a w obecnym turnieju zaliczył już cztery trafienia. Nie zawodzi także Erling Haaland, który w spotkaniu z Senegalem (3:2) zaliczył drugi na tym mundialu dublet.

Artur Szczepanik

Argentynczyk Lionel Messi w meczu z Austrią (2:0) zdobył swoją 17. i 18. bramkę w historii piłkarskich mistrzostw świata i samodzielnie otwiera klasyfikację strzelców wszech czasów. Tuż za nim są dotychczasowy lider Mirosław Klose i Francuz Kylian Mbappé – obaj z 16 trafieniami na koncie.

Obrońcy tytułu są już w fazie pucharowej, podobnie jak Francja i Norwegia, które także odniosły drugie zwycięstwa. Cała trójka awans zawodzyczna swoim snajperom. Messi strzelił wszystkie pięć goli dla Argentyny w tym turnieju. W meczu z Austriakami piłkarz Interu Miami zmarnował jednak rzut karny, strzelając w 6. min obok bramki Alexandra Schlagera.

Nowy rekordzista dzisiaj obchodzić będzie 39. urodziny.

– Jestem bardzo zmęczony. Byłem na siebie wściekły za tego karnego, ale udało mi się zrehabilitować. To było niezwykle ważne zwycięstwo, ale jednocześnie trudne, ciężko wypracowane. Daje nam to spokój na kolejne dni. Wszystko ułożyło się spektakularnie. Jestem zadowolony z wyniku i pracy całej drużyny – powiedział Messi.

Argentyna po dwóch kolejkach fazy grupowej zapewniła sobie awans do 1/16 finału.

Kolejny świetny mecz rozegrał także norweski napastnik Erling Haaland, który odnotował dublet w meczu z Senegalem (3:2), a w piłkarskich mistrzostwach świata za oceanem strzelił już cztery gole. – Zrobimy wszystko, żeby został królem strzelców – zadeklarował Ståle Solbakken, selekcjoner Norwegów.

Haaland zdobył też dwie bramki w meczu z Irakiem (4:1). Norwegia wraca-

jąca na mundial po 28 latach już po dwóch kolejkach zapewniła sobie udział w 1/16 finału. Po dwóch zwycięstwach ma 6 pkt, ale zajmuje drugie miejsce w grupie I, gdyż Francja ma lepszy bilans bramkowy. W piątek o godz. 21 w Foxborough pod Bostonem odbędzie się mecz „na szczycie”. Haaland będzie rywalizował z Mbappé, który też zdobył już cztery bramki w turnieju.

Zanosi się na to, że w kolejnych turniejach Francuz pobije wszelkie strzeleckie rekordy. Ma bowiem dopiero 27 lat i jeszcze kolejne mundiale przed sobą.

– Rekordy są po to, by je bić. Kylian ma już na koncie 100 występów w reprezentacji. Zawsze strzelał gole i nadal będzie strzelał. Messi i Cristiano Ronaldo są znacznie starsi. Nie wiem, jak długo będzie grać Kylian, ale dopóki będzie czuł się dobrze na boisku, będzie strzelał mnóstwo goli. Za



Leo Messi obchodzi dziś 39. urodziny | fot. Peter Joneleit/Zuma Press/Forum

każdym razem, gdy pobije własny rekord, może podnosić poprzeczkę – oświadczył trener Francuzów Didier Deschamps.

Mbappé z 60 golami jest najlepszym strzelcem w historii reprezentacji Francji. Jego dublet w meczu z Irakiem był nietypowy, gdyż bramki padły w odstępie prawie trzech godzin. Ze względu na burzę spotkanie w Filadelfii zostało przerwane, a druga połowa rozpoczęła się z blisko dwugodzinnym opóźnieniem.

– W czasie przerwy graliśmy w karty – zażartował Deschamps. – Po prostu czekaliśmy. Godzina wznowienia meczu była ciągle przesuwana. Mnie i moim piłkarzom pierwszy raz przytrafiła się taka sytuacja. Chodzi o bezpieczeństwo. Tak po prostu jest. Nie da się walczyć z deszczem i piorunami. To były szczególne okoliczności. Mam nadzieję, że się nigdy nie powtórzą – zaznaczył francuski szkoleniwiec.

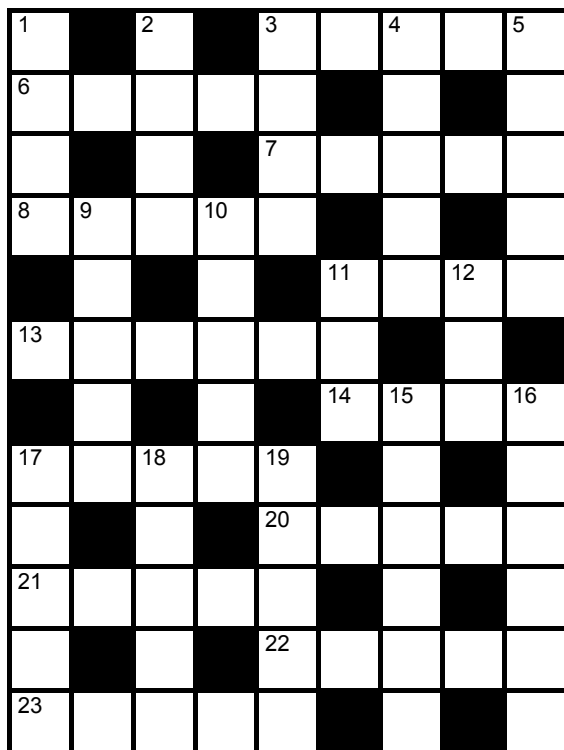
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

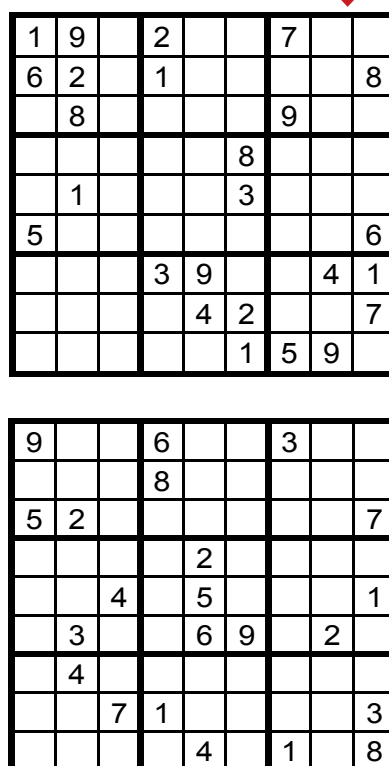
- skaliste podłoże
- syn Abrahama
- atak z chmur
- marszczone w gniewie
- najszybszy bieg konia
- łódź rozbitka
- ciepła pora roku
- żar, spiekota
- szal z futra
- ze stolicą w Chartumie
- rytm pracy serca
- kwitnie tylko raz

PIONOWO

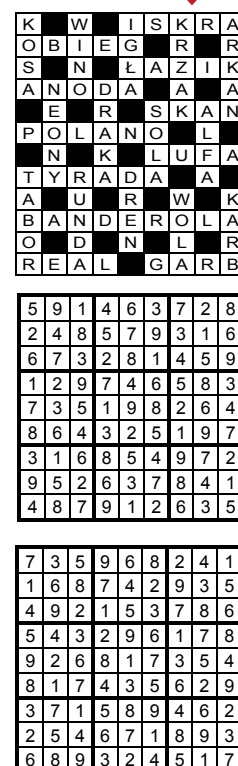
- dzieło zduna
- aureola na zdjęciu
- nad parapetem
- zastyga w formie
- beczka z piwem
- przed zapadnięciem nocy
- klejona na dętku
- 2,54 cm
- dokument urzędowy
- rodzaj zaliczki
- wybitny mówca
- rozdarta u Żeromskiego
- ruchoma nad morzem
- pensja inwalidy



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.)
Anna Krajcowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolifski (kier.)
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Dróżdz
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 22 290 29 58
(wew. 1)
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregin Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.